

J. Z. Prześniwy rys dziejów
Kydów w Polsce.

TREŚCIWY RYS DZIEJÓW
ŻYDÓW W POLSCE

o r a z

PRAW WZGLĘDEM NICH WYDAWANYCH
od najdawniejszych do najnowszych czasów.

Ze źródeł urzędowych opracował

I. Z.

—
INSTYTUT
BADAŃ LITERACYJNYCH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Piłsudskiego 77
Tel. 26-68462

WARSZAWA.

DRUK M. ZIEMKIEWICZA i W. NOAKOWSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście N. 15.

—
1881.

<http://rcin.org.pl>

WYDZIAŁ FIZYKI
KATEDRA FIZYKI
POLSKA AKADEMIA NAUK
WARSZAWA

TREŚCIWY RYS DZIEJOW
ŻYDÓW W POLSCE.

WOLFF W. BOESCH
WOLFF W. BOESCH

TRĘŚCIWY RYS DZIEJÓW
ŻYDÓW W POLSCE

o r a z

PRAW WZGLĘDEM NICH WYDAWANYCH

od najdawniejszych do najnowszych czasów.

Ze źródeł urzędowych opracował

I. Z.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA.

DRUK M. ZIEMKIEWICZA i W. NOAKOWSKIEGO
Krakowskie-Przedmieście N. 15.

1881.



Дозволено Цензурою.

Варшава, 19 Ноября 1880 года.

22.034

I.

Kiedy żydzi najpierw do tutejszego kraju przybyli—brak na to pewnych i wiarogodnych danych. Jak niektóre historyczne wskazówki wnosić każą, miesiali oni tu w IX-tym już wieku handlowe stosunki. Od łacińskich pisarzy dowiadujemy się, że u zachodnich plemion słowiańskich istniał zwyczaj sprzedawania niewykupionych jeńców wojennych — cudzoziemcom. Na te to targowiska snąc między innymi i żydzi z ościennej Germanji przybywali i zakupionych niewolników wywozili na Wschód i Zachód. Wszelako targi te miały miejsce zrzadka tylko i z stanowczem osiedleniem się tu żydów nic łącznego nie miały.

Dopiero od drugiej połowy IX-go stulecia zaczynają nas dochodzić pewniejsze nieco dane o stałym tu zamieszkaniu izraelitów. W onej to epoce lud ten, srogich doznawając przesładowań w sąsiedniej Germanji, umyślił kraj ten opuścić i tym celem wyprawił poselstwo do księcia Leszka z prośbą o pozwolenie mu osiedlenia się na polskich ziemiach. Leszek zyczliwie przyjął poselstwo, złożone z kilku rabinów i uczonych, a przekonawszy się, że izraelici są wyznawcami Boga jedyneho i że wiara ich odznacza się miłością zgody i poszanowania dla innych wiar — pozwolił im osiedlać się we wszystkich polskich prowincjach, bez ograniczenia.

W 894 roku wiele rodzin żydowskich, korzystając z tego pozwolenia, przesiedliło się do Polski z Czech i Niemiec, a liczba ich nowo-nadciągającymi z blizkich i dalekich stron z każdym rokiem wzrastała.

Do osiedlenia się w Polsce zachęcało izraelitów bezpieczeństwo i spokój, jakie tu bardziej niż gdziekolwiek indziej znajdowali. Już w roku 905 wydane zostały przepisy, określające stosunek w państwie nowo-przybyłej ludności. Oprócz prawa swobodnego wyznawania religji, izraelici otrzymali własne swe sądownictwo, wolność prowadzenia handlu wszędzie i zabezpieczenie przed wszelakim ze strony kogobądź uciskiem. Pod wpływem tych to rękojmi, ludność izraelska wzrastała wciąż ilościowo, zwłaszcza zaś w epoce pierwszej wyprawy krzyżackiej, Kiedy fanatyczny duch tępienia we wszystkich niemal krajach ówczesnej Europy przeciwko żydom zwrócony, zniewalał wielu z nich do szukania bezpiecznego schronienia w gościnnej dla wszystkich Polsce. W pierwszej połowie XII w., według świadectwa niektórych kronikarzy, liczba żydów na polskich ziemiach osiadłych, równała się $\frac{1}{4}$ części ogólnej ludności, a w niektórych miejscowościach dochodziła do $\frac{1}{4}$ części.

Do owych to czasów odnosi się dekret cesarza Fryderyka II-go, według którego w przeciagu wielu wieków kształtowało się państwowe i społeczne położenie żydów w Niemczech *).

W r. 1162 książę kaliski, Bolesław, nadał żydom przywilej z 36-ciu paragrafów złożony, który, potwierdzając wszystkie nadania i swobody poprzednio im przyznane, określa szczegółowiej ich stosunek do innych stanów, i wolność wyznania, życia i mienia ściślejszym jeszcze regulaminem im ubezpiecza. Ponieważ do przywilejów tych należało także własne sądownictwo, statut więc między żydem a chrześcijaninem sprawa ma być sądzoną przez sąd wojewódzki, i że w takim nawet razie świadkami nie mogą być sami chrześcijanie, ale łącznie z żydowskimi. Za czynne skrzywdzenie izraelity, pobicie go, porwanie żydowskich dzieci — surowe naznaczone tu są kary, cielesne i pieniężne. Zakazaniem jest, bez dostatecznych na to dowodów, obwinianie żydów o fałszowanie monet, o używanie krwi chrześcijańskiej do religijnych obrzędów, słowem, wszelka na nich złośliwa potwarz surowemi obłożoną jest karami. Większa atoli część artykułów tej ustawy

*) Dekret ten czyni ze wszystkich żydów, zamieszkujących kraje pod berłem cesarza niem. zostające — własność słuźalczą panującego (Kamer knechte).

traktuje o stosunku żydów do chrześcijan w zakresie pieniężno-handlowym. Oznaczone tu jest, jakie przedmioty i na jaki czas żydzi mogą przyjmować zastawy na wypożyczone pieniądze, wyliczone są rodzaje dowodów ku dochodzeniu pożyczek, wskazana jest stopa procentu, która w pewnych razach może dojść do summy, wyrównywującej kwocie wypożyczonej.

Nie wdając się w rozbiór szczegółowy tego przywileju, łatwo spostrzedz nienormalność, jaką odznaczają się te pierwotne, jak i późniejsze postanowienia rządu Polskiego względem żydów. Lud ten nigdy nie wszedł w skład innych stanów, nigdy nie został oddanym pod ogólne prawodawstwo, ale zawsze uważano go i traktowano jako oddzielną kastę, oddzielny żywioł państwowo-społeczny (*populus in populo*), i jako takiemu nadawano oddzielne przywileje i oddzielnymi obkładano go powinnościami. Zmuszeni żyć wpośród reszty ludności, żydzi nie zleli się z nią, - a stały temu na zawadzie, nie tyle ich własne urzędzenia i zwyczaje, gdyż widzimy, jak w innych krajach, pod przyjaźniejszymi warunkami, żydzi szybko assimilowali się i assimilują z miejscową ludnością — ile raczej odrębna organizacja przez rząd im nadana, oddzielne prawa, przywileje, obowiązki dla nich ustanowione. Różnica wierzeń, obyczajów i tradycji bez zaprzeczenia niezmierną stanowi przeszkodę ku zlianiu się różnych warstw ludności; lecz przy sprzyjających warunkach ze strony prawodawstwa i życia towarzyskiego, tama owa powoli upada. Oto, warunków tych przyjaznych, prawodawstwo tutejszego kraju względem żydów, acz sprawiedliwe same w sobie i liberalne — nie dostarczało.

Z przywileju z r. 1264 widzimy także, że traktowano żydów jako lud, jedynie i wyłącznie handlem i pieniężnymi interesami trudniący się. O żydach-rolnikach i rzemieślnikach nie ma tu nigdzie wzmianki. Są wprawdzie ślady kronikarskie z XIII w. o żydach rolnikach w zachodnich prowincjach Polski (teraźniejszym Szlązku); lecz wnosząc z przywileju Bolesława, jak i wszystkich późniejszych, sądzić należy, że musiały to być rzadkie wyjątki. Rzeczywiście, prócz nabytej biegiem wieków tułaczego a niepewnego życia, skłonności do zajęć handlowych, inne jeszcze i nader ważne przyczyny zniechęcały żydów, w tym nawet, tak gościnnym dla nich kraju, do wytrwania w tych zajęciach z pominięciem innych. Uprawa roli, choć nie była zabronioną, nastęrczała im obawę popadnięcia, wraz ze stanem kmiecym, w moc rycerzy i szlach-

ty, zaczynających wówczas już przygniatać całą ludność wiejską. Stan znów rzemieślniczy poczynał się grupować w oddzielne, zamknięte w sobie stowarzyszenia i cechy, do których wstęp dla osób niechrześcijańskiego wyznania był niezmiernie trudnym, a w następstwie, w skutek zaprowadzenia w miastach mieszczkańsko-niemieckiego prawa, znanego p. n. „magdeburgskiego“ – zupełnie niemożliwym.

Dla tych to głównie przyczyn — a w średnich wiekach istniały one wszędzie, w innych krajach silniej jeszcze niż w Polsce — żydzi musieli ograniczyć swą działalność na samych operacjach zamiennych, i na tej drodze doszli w niedługim czasie do bogactwa i znaczenia.

Przywilej Bolesława stanowi najważniejszy akt w historii żydów owych czasów, nie tylko w Polsce, ale i w sąsiadujących z nią krajach. W roku 1268 wprowadzonym został i w Czechach, w roku 1265 w księstwie głogowskiem. Wszelako, nie wszędzie we własnym kraju zyskał on pierwiastkowo jednakie zastosowanie; gdy mianowicie w północnych prowincjach przywilej położył skutecznie tamę wielu bezprawiom, w południowych za to, na ziemiach krakowskich, panował wciąż duch mało-tolerancyjny, daleko mniej żydom przyjazny. Duchowieństwo, w myśl postanowień soborów, długo jeszcze nie dopuszczało jakichkolwiek przyjaźniejszych usposobień względem żydów, i wznawiając wciąż srogie przeciw nim obwinienia, do nienawiści i gnębienia lud nawoływało. Między innymi, dla odróżnienia niewiernych od reszty ludności, sobór ofenski postanowił, a duchowieństwo wszędzie uchwałę adoptowało, aby żyd każdy nosił na swem ubraniu złotą łatę, jako znamię hańbiące.

W takich warunkach prawnych żyli żydzi polscy do drugiej ćwierci XV w., czyli do wstąpienia na tron Kazimierza I, ostatniego króla z domu Piastów.

Mimo częściowych tu i owdzie objawów fanatyzmu, ku nim zwróconym, wyznawcy Mojżesza cieszyli się tu w ogóle spokojem, dobrobytem, a wielu z nich i znacznymi fortunami. Okresem dla nich najszcześniejszym był czas panowania tegoż króla Kazimierza. W Krakowie, Poznaniu, Gnieźnie i innych miastach, gdzie ogniskował się ruch handlowy z zagranicą, choć małoznaczny, napotykały bogatych bankierów żydów, operujących już-to na własną rękę, już grających rolę głównych pośredników przy pożyczkach, zaciąganych nie tylko przez magnatów, ale i przez sam rząd.

Kazimierz, często potrzebujący pieniędzy dla prowadzenia wojen z zagranicą, jak i do wewnętrznych reform, i żyjąc sobie zyskać w tym celu usługę bogatych żydów, powodowany być może także miłością dla pięknej córy Izraela—Esterki, objawiał niepospolitą staranność około polepszenia bytu żydów w swem państwie. W r. 1334 potwierdził swobody nadane przez Bolesława kaliskiego i moc ich obowiązującą rozciągnął na wszystkie prowincje swego królestwa. W trzy-nastu lat później, r. 1347, przy wydaniu statutu Wislickiego, poświęcił oddzielny rozdział żydom, uzupełniając i wyjaśniając poprzednio nadane im prawa.

Czasy Kazimierza W. były, rzecz można, złotym wiekiem dla izraelitów polskich. Doznając opieki króla, wolni od wszelkich ścieśnień i skarg potwarczych, mogli bez żadnej przeszkody osiedlać się po wszystkich miastach, nabywać majątki nieruchomości i handlem na wielką i małą skalę się trudnić. Z jaką życzliwością Kazimierz do nich się zwracał, świadczą między innymi następujące jeszcze fakta. Zamierzając otworzyć w pobliżu Krakowa szkołę prawa, na wzór włoskich uniwersytetów, król kazał wybudować gmach dla tej szkoły w dzielnicy przez żydów zamieszkaney, a dla ułatwienia profesorom i studentom możności uzyskania w potrzebie pożyczek, ustanowił przy szkole kilku żydowskich bankierów (zwanych wtenczas *campsores*). W Krakowie domy żydowskie stykały się z soborem katolickim; w Poznaniu, wprost kościoła stała synagoga. Kazimierz starał się przeciwdziałać wszelkim fałszywym obwinieniom żydów. Kiedy w lesie pod Krakowem znaleziono raz zwłoki zabitego dziecka chrześcijańskiego, i pospólstwo z powodu tego wrogo wystąpiło przeciwko wyznawcom Mojżesza, król kazał natychmiast ściśle wyprowadzić śledztwo, a gdy niewinność żydów wyszła i tym razem na jaw—nakazał w całym kraju rezultat śledztwa ogłosić i ponownie stwierdził prawo z r. 1334, przepisujące surową karę za potwarcze żydów oskarżanie. Dzięki umiarkowaniu i tolerancji Kazimierza W., inkwizycja, wprowadzona do Polski jeszcze za jego poprzedników, nie dotknęła żydowskiej ludności,—wszystkie wypadki krwawych prześladowań w rodzaju hiszpańskich auto-da-fe, należą do następnego czasu, mianowicie do początku XVI stulecia.

Przyjazne położenie żydów w Polsce niedługo trwało,—skończyło się ono prawie ze zgonem ich protektora, Kazimierza W. Od samego początku XV-go w. widnieje już dążność

do ograniczenia praw i swobód żydowskiej ludności. Uchwały soborów katolickich, zwłaszcza zaś bazylejskiego, dyszące nieprzejednaną ku żydom nienawiścią, coraz większy wywierały nacisk na rządzących i lud w kierunku nietolerancyjnym. Wpływ ten wrogi duchowieństwa wprawdzie uwydatniał się tu w mniejszym stopniu niż w innych ówczesnych krajach katolickich, lecz zawisł i tu srodze nad synami Izraela. Z pierwszej połowy XV wieku kroniki zaznaczają groźne objawy prześladowania w Krakowie, Warszawie i Poznaniu; w małych miastach i po wsiach lud, z natury dobry i przyjacielski, mniej dawał posłuchu poduszczaniom przeciw nielicznej garstce rozsianych wśród niego żydowskich mieszkańców.

W ogóle większa część XV-go i cały wiek XVI-ty, czyli cały prawie okres panowania Jagiellonów, był dla żydów polskich wielce nieprzyjaznym. W prawodawstwie za te czasy widzimy chwanie się, to na korzyść, to na szkodę żydom.—Królowie na uroczystych sejmach już utwierdzają statuty Bolesława i Kazimierza, jak w latach 1447, 1501, 1532, 1539 i 1548, już znowu po pewnym czasie je uchylają, stanowiąc uciążliwe prawa, wydające żydów na łup swywoi i bezprawiu. Jedynym narzędziem obrony służyło ciemieźnom ich mienie. Dzięki pieniężnym ofiarom, zdołali żydzi tu i owdzie złagodzić gniew rządców i wojewodów, i jeżeli nie trwałoby bezpieczeństwo od gwałtów, to przynajmniej chwilowy spokój sobie okupić.

Przyczyny, wywołujące ten zwrot niekorzystny w prawnym i społecznym położeniu żydów, były dwojakie — ekonomiczne i religijno-polityczne. Wzrastające wciąż, dzięki ich skrzętności, zabiegliwości i umiarkowaniu, bogactwo żydów, połączone z niepomiernem często lichwiarzeniem, budziło zawzięcie i gniew niższych warstw ludności, podczas gdy wpływy religijne i polityczne oddziaływały silnie na wyższe klasy. Druga połowa XV i cały prawie wiek XVI stanowiły, jak wiadomo, okres potężnej agitacji umysłów w zachodniej Europie. Przeciwko zeszywniałemu formalizmowi kościelnemu występowały na widownię prądy liberalniejsze, a starcia te nie mogły pozostać bez wpływu i na religijne stosunki w sąsiedniej Polsce. Nowe nauki szybko znajdowały tu wstęp, występując do uporeczywej walki z formalizmem, a broń którą walczone, nie była jeno duchową, ale najczęściej w brutalnej sile fizycznej leżąca. Otóż, rozkiełznane te namiętności religijne nie mogły nie być zwrócone i przeciwko żydom, na któ-

rych barki fanatyzm klerykalny i w owych już czasach wszelkie zło pochopnie ładował. Przy potężnym zaś wpływie, jaki duchowieństwo onego czasu wywierało na wszystkie stany społeczeństwa, na rzad, szlachtę całą i lud — nie dziwnego, że nienawiść ku wyznawcom zakonu Mojżesza stała się ogólną.

Papież Marcin V, zgorzony tem, że postanowienia soboru bazylejskiego co do zupełnego odosobnienia żydów i środków ich nawrócenia, nie były z całą surowością wykonywane, polecił swemu legatowi Kapistrano objechać całą zachodnią Europę, celem sprawdzenia, o ile duchowne i świeckie władze winny były tego niedbalstwa. W Niemczech i we Francji wysłany mnich wywołał formalną przeciw żydom krucjatę, a zostawiwszy tu krwawe swych odwiedzin ślady, zawitał na początku XV stulecia do Polski. Królował wtedy Kazimierz IV, pan łagodny i sprawiedliwy, który odnośnie do żydów utwierdził w całości przywileje Kazimierza W. — Kapistrano, zgorzony tem do najwyższego, usiłował za pomocą powolnych mu księży skłonić króla do użycia środków bardziej srogich. Kazimierz długo się opierał; wreszcie jednak, po nieszcześniejszej wyprawie przeciw prusakom — której chybienie Kapistrano przypisywał nieposłuszeństwu króla, głosząc publicznie, że jeśli swobody nadane żydom, nie będą uchylone, gorsze jeszcze klęski czekają Polskę — król widział się zmuszonym ustąpić. W r. 1454 zniósł on wszystkie przywileje, dotąd żydom przysługujące, a bezbronna ludność wydaną została na pastwę srogich prześladowań motłochu, przez fanatyczne sługi kościoła podniecane.

Smutne to położenie żydów nie zmieniało się prawie przez cały ciąg XV i XVI stuleci, w kraju, gdzie niedawno przedtem używali swobód rozległych pod opieką królów. Wszystkie niemal ograniczenia praw państwowych i cywilnych, wszystkie ścieśnienia i ciężary, pod którymi żydzi polscy później i aż do naszych prawie czasów żyli, datują od owej opieki, mianowicie od pierwszej połowy XVI-go wieku.

Oto główne z tych ścieśnień:

Statut torunski z r. 1520 wyłącza żydów od zajmowania jakichkolwiek posad w służbie rządowej, by „niewierny nie miał nigdy władzy nad wiernymi.“ Sejmy piotrkowskie z lat 1522 i 1538 zatwierdziły to prawo, które nigdy już później, aż po najnowsze czasy, nie zostało uchylone.

W ślad za porządkiem, istniejącym w Niemczech, gdzie

żydzi obłożeni byli oddzielnymi, uciążliwymi podatkami p. n. „Judensteuer,“ zaczęto i w Polsce ludność żydowską ciężkimi obkładać daninami. W r. 1529 ustanowiony został i 1544 znacznie powiększony podatek za zwolnienie od powinności wojskowej. W r. 1538 sejm piotrkowski nałożył na żydów daninę skarbową, p. n. „Midja sexagina,“ dwa razy do roku wnosić się mającą. W r. 1549 ustanowiono nowy podatek „pogłówny,“ z ilości dusz, bez różnicy płci i wieku, opłacać się winny, a niezmiernie jak na owe czasy wysoki, bo blisko 10 zł. pols. od głowy wynoszący. Wolni odeń byli tylko w skutek nadzwyczajnych klęsk: ognia, powodzi i t. p. zubożali. Podatek ten dawał powód do ciągłych sporów między gminami a władzami. Żydzi, dla ulżenia sobie ciężkiego haraczu, wykazywali w spisach ludności mniejszą liczbę indywidualów ulegających podatkowi, a odkrywano tu nadużycia ściągano na winnych surowe kary. Wedle ogólnej księgi podatku „pogłównego“ z r. 1551 — 1553, ogólna liczba żydów w całym Królestwie wynosiła nie więcej jak 16,589 dusz.

Oprócz powyższych danin, istniał jeszcze przez długi czas podatek, jako procent (6 groszy od grzywny) od majątków i towarów żydowskich. (Opłata ta zdaje się uległa zniesieniu w r. 1563).

Jeżeli do wszystkich tych opłat skarbowych dodamy jeszcze daniny miejscowe, na rzecz duchowieństwa, miast i gmin wnoszone, i zwrócimy uwagę na to, że gminy żydowskie musiały wewnętrznie swe instytucje religijne, filantropijne i wychowawcze (kahały, bożnice, rabinaty, szkoły, domy przytułku, cmentarze i t. d.) własnym swym kosztem, bez żadnego ze strony rządu zasiłku, utrzymywać — to dziwić się istotnie należy wytrzymałości i czynnej energii tego ludu, że mimo tylu ciężarów, stosunkowo większych na owe czasy, niż dziś najuciążliwsze systemy opodatkowania, mógł ekonomicznie ostać się i do mienia dochodzić.

W r. 1529 spotykamy po raz pierwszy przepis, ograniczający zdolność prawną żydów na polu cywilnem i orzekający, że nie mogą oni bezwarunkowo świadczyć przeciw chrześcijanom, nawet w sprawach między tymiż a żydami. Toż samo wyłączenie obejmuje późniejszy statut litewski z r. 1559, z dodatkiem, że chrześcijanom nie wolno przyjmować służby u żydów.

Wolność osiedlania się wszędzie w kraju, nadana przez Kazimierza W., uległa znacznym ograniczeniom. Miasta pol-

skie w XV i XVI wiekach dzieliły się na trzy kategorie: królewskie, prywatne i duchowne. Do królewskich wprowadzano stopniowo prawo magdeburskie, w moc którego jedynie chrześcijanie mogli tu mieszkać, używać praw miejskich i należeć do cechów. Niechrześcijanie, a między tymi i żydzi, nie mogli być w obrębie posiadłości mieszczan cierpiani. Wolność osiedlania się w miastach prywatnych, lub do duchowieństwa należących, przy ogólnem przeciw żydom rozdrażnieniu, była im przez właścicieli najczęściej odmawiana, lub musiała być drogo okupywana.

Od pierwszej połowy XV wieku mieszczenie zaczynają wyjednywać dla siebie prawo oswobodzenia się od żydowskiego sąsiedztwa. Królowie niekiedy żądania te oddalają, po większej części zaś do nich się przychylają, nadając mieszczańom przywilej t. z. „Non tolerandis judaeis“ (nietolerowania żydów), w moc którego mogą ich z pośród siebie wyganiać, lub w układy z nimi wchodzić i wysokie daniny za wolność przemieszkowania obok nich pobierać.

Tym sposobem wytworzyło się dwojakiego rodzaju ograniczenie prawa osiedlenia się żydów. W wielu miastach pobytu im całkiem wzbroniono, w innych wskazano im na mieszkanie odrębne dzielnice (ghetta). Wygnani z miast, często osiedlali się na wolnym za miastem gruncie, gdzie prawo magdeburskie nie sięgało. Tu tworzyli powoli uboczne miasta, prześcigające z czasem liczbą ludności i ruchem handlowym główne siedliska, z których ich wypędzono. Wiele miast w Królestwie, dziś przez samą prawie ludność żydowską zamieszkiwanych, tym jedynie sposobem powstało.

W r. 1527 król Zygmunt I, na wstawienie się magistratu warszawskiego, wydając dekret, wzbraniający żydom przemieszkowania w Warszawie. Żydzi, nie chcąc opuścić tak ważnego ogniska ruchu handlowo-przemysłowego, osiadają na prywatnym gruncie — ~~tuż po~~ za granicą miasta i formują oddzielne dla siebie miasto, p. n. „Jerozolima.“ Mieszczenie warszawscy, zwłaszcza niemcy, którzy rej wodzili w mieście i w magistracie, w obawie konkurencji handlowej ze strony niebezpiecznych sąsiadów, wyjednywają u władzy nakaz zniesienia owego przedmieścia. Z tej niegdyś żydowskiej osady, nie pozostało dziś i śladu — rogatki tylko w tej stronie miasta położone i aleja do nich ciągnąca się, okazałami kamienicami zabudowana, noszą dziś to nazwisko. Wypędzeni ze swych siedzib żydzi, przenieśli się do poblizkiego miasteczka Raszyna.

W r. 1570 król Zygmunt August wznawia nadany miastu Warszawie przywilej niecierpienia wśród siebie żydów, czyniąc wyjątek na rzecz kilku tylko bogatych rodzin żydowskich. Wszystkim innym żydom pobyt w mieście dozwolony był tylko na krótki czas, podczas trwania sejmów. Zakaz ten dotyczył nie tylko samego miasta, ale i jego okolic, w obrębie 15 wiorst dokoła. Wszelkie uchybienie tym przepisom karane było wypędzeniem, dotkliwą karą pieniężną i konfiskatą towarów.

W r. 1549 żydzi wygnani zostali z Poznania, majątki ich skonfiskowano i domy rozwalono; w r. 1569, przywilej „non tolerandis“ nadany został Sieradzowi i Wieluniowi, przy zabronieniu żydom czasowego nawet do tych miast przyjazdu.

Ręka w rękę z temi ograniczeniami co do miejsca pobytu, szły zakazy i ścieśnienia, odnośnie do swobody handlu i przemysłu. W r. 1521 sejm uchwalił prawo, mocą którego żydom w południowych prowincjach Polski, a osobliwie we Lwowie, wolno było trudnić się handlem tylko za ułożeniem się z mieszczanami; przedmiotami zaś tego handlu mogły w każdym razie być tylko: wosk, skóry, sukno i woły; nadto i te przedmioty wolno im nabywać w pewnym tylko czasie i do oznaczonych wywozić miejscowości. Przepisy te wszakże, z powodu zbytnej swej surowości, musiały w następstwie być uchylone. W r. 1565 sejm piotrkowski nakazuje żydom składać zawarte z mieszczanami układy na prawo prowadzenia handlu; nieposiadającym takowych handlem się trudnić wzbrania. — W tymże samym roku odjęto żydom prawo brania w dzierżawę majątków lub dochodów skarbowych. Zakaz ten naraził skarb na znaczne straty; nie zważała atoli na to władza prawodawcza i w r. 1570, uzupełniając przepisy z r. 1565, wyłączono żydów z prawa dzierżawienia karczem, na gruntach rządowych i prywatnych.

Ścieśnienia te, coraz zwiększane i obostrzane, trwały przez cały czas panowania Jagiellonów i później aż do końca XVIII wieku. O przywróceniu dawnych przywilejów z czasów Bolesława i Kazimierza nie ma już mowy, — żydzi już nie o prawa się dobijają, ale o jakiegokolwiek ulgi w ciężarach na nich nałożonych.

Wśród tych nieszczęść los czasami do nich się uśmiechał, jedynając im znów łaskę i opiekę królów. Szczęśliwszemi temi dla nich dobami były czasy panowania Stefana Batorego, w końcu XVI, i panowania Jana Sobieskiego w XVII stule-

ciu. Ostatni ten władca sprzyjał żydom i pragnął szczerze polepszenia ich bytu; miał on przy swym dworze kilku medyków żydów, wpływu i znaczenia na królewskiej nawet radzie używających. Dobrze atoli chęci królewskie rozbijały się o niechęć szlachty i duchowieństwa.

Okres panowania królów z domu szwedzkiego, szczególnie czasy wojny z kozakami, panowania Władysława IV i Michała Wiszniowieckiego i nakoniec cały wiek XVIII — epoka królów saskich — były dla żydów polskich perjodem ciężkich przejść, nacechowanym wszelakiego rodzaju ścieśnieniami i ograniczeniami.

II.

Wnikając głębiej w stosunki prawodawstwa owych czasów do żydów, nie można nie zauważyć, że władze ówczesne, starając się uporządkować zewnętrzny byt tej ludności, odnośnie do rządu i innych stanów, nie dotykały wcale wewnętrzznego ustroju gmin. Żydzi, od samego początku swego osiedlenia się w kraju, używają co do wewnętrznych swych spraw, zupełnego niemal samorządu. Sądownictwo, metryka cywilna, ale i kryminalne, śluby, rozwody, rozkład i pobór podatków gminnych, piecza o wychowanie młodzieży, urządzenie szkół i t. p. — we wszystkim tem rządzą się według własnego uznania, bez żadnego prawie mieszania się władz rządowych. Uważając się za poddanych królewskich (servi regii), żydzi nie podlegają ogólnej administracji, lecz zostawają pod bezpośrednią władzą wojewodów. W sprawach kryminalnych szczególnej wagi, appellacja od wyroków sądów gminnych zanesioną być mogła wprost do wojewody, a niekiedy do samego króla.

Urządzenie kahalne, ile ze wskazówek historycznych wnosić można, istniało już w w. XV-m, choć brak bliższych szczegółów co do organizacji tych urzędów, zakresu ich działań i w ogóle prawideł, jakimi się rządziły. Nie ulega wszakże wątpliwości, że w łonie samych gmin bardzo wczesnie już zachodziły swary i nieukontentowania z powodu samowoli kahałów; niezadowoleni skarżyli się przed władzami, lecz te, nie chcąc się mieszać do spraw żydow-

skich, pozostawiały zwykle skargi bez skutku. W r. 1541, król Zygmunt I, chcąc zarząd gmin żydowskich ściślejszej poddać kontroli, ustanawia władzę „żydowskich seniorów“, których obowiązkiem być miało czuwać nad postanowieniami kahalnymi i służyć za pośredników między ludnością żydowską a rządem. Nowość ta mocno zaniepokoiła żydów,—nie chcieli dopuścić żadnego w ich wewnętrzne sprawy mieszania się, a stały ich opór rozporządzeniom seniorów sprawił, że po niedługim czasie urząd ten, jako bezużyteczny, zniesionym został *).

Kultura umysłowa żydów polskich w onej epoce, znajdowała się w stanie dosyć zadawalniającym. Niższe warstwy tej ludności pogrążone były wprawdzie w grubej ciemności i potrzeby kształcenia się nie czuły; nie różniły się atoli w tej mierze od odpowiednich im warstw chrześcijańskich, a swojsko-religiijną oświatą zawsze je przewyższały. Zato zamożniejsze rodziny starannie bardzo chodziły koło wychowania swej młodzi, kształcąc ją głównie w szkołach rabinicznych, z których najważniejszymi były we Lwowie i w Poznaniu. Niekiedy młodzi żydzi udawali się także do Włoch i Hiszpanji, dla słuchania nauk na uniwersytetach tamecznych i akademjach rabinicznych. W XVII i XVIII stuleciach spotykamy mnóstwo uczonych żydów-polaków: matematyków, przyrodników, lekarzy i t. p., po których niejedno w skarbcu literatury naukowej pozostało dzieło cenne. W XVII-tym wieku odbywały się także synody rabinów i uczonych żydowskich dla rozstrzygnięcia różnych kwestji religijno-gminnych. Zjazdy te, zwane „Waad arba arozoht“ (zgromadzenie czterech ziemstw) odbywały swe posiedzenia w Krakowie, Lwowie, Lublinie i Poznaniu. Synody te zniesione zostały w r. 1764.

Po kataklizmie, jakiemu uległa Polska w latach 1772—4, los żydów tego kraju uległ także pewnej zmianie. W prowincjach przyłączonych do Austrii, za Marji Teresy, w r. 1776, i za Józefa II-go, w r. 1789, wprowadzone zostały nowe prawa odnośnie do żydów (Theresianische Judenordnung), które położenie tej ludności znacznie polepszyły.

*) Ostatnim z seniorów był, zdaje się, Michał, zw. Ezołowicz z Brześcia. Na podaniach odnoszących się do tej rodziny, p. Orzeszkowa osnuła znakomitą swą w 1879 roku wyszłą powieść p. t.: „Meir Ezołowicz.“

Niedługo wszakże korzystali żydzi galicyjscy z nadanych im swobód; w r. 1793, rząd austriacki nowe wydał prawo ścieśniające im wolność i wkładające na nich większe jeszcze od dawniejszych ciężary. Tem dziwniejszym się być wydaje zwrot ten nieprzyjazny rządowi austriackiego, że jednocześnie prawie we Francji ogłoszonym było zupełne równouprawnienie żydów, kraj ten zamieszkujących. Rząd pruski, na ziemiach do swoich dzierżaw przyłączonych, zniósł w r. 1796 władzę kahalną, poddał żydów we wszystkich sprawach, tak cywilnych jak i kryminalnych, ogólnym sądom, i te same, co na innych mieszkańcach włożył na nich ciężary państwowe. O równouprawnieniu i tu nie było jeszcze mowy.

Historja żydów od końca XVIII-go wieku do obecnego czasu, w częściach Królestwa Polskiego wcielonych do Rossji, może być rozdzieloną na dwa okresy, różniące się między sobą środkami prawodawczymi, względnie do żydów stosowanymi. Pierwszy okres ciągnie się od ostatniego dzieściolecia XVIII-go w. do sześćdziesiątych lat bieżącego stulecia, a odznacza się tem, że w ciągu całego tego czasu władza rządowa żadnych istotnych zmian w dawniejszym systemie prawodawczym nie zaprowadza; przeciwnie, stanowi szereg nowych praw, które bardziej jeszcze żydów od innych stanów oddalają i od wieków średnich datujące ograniczenia w swej mocy utrzymują. — Drugi okres, przeciwnie pierwszy, rozpoczyna się z chwilą ogłoszenia najwyższych praw z r. 1861 i 1862. — Pierwsze z tych praw nadaje żydom możność uczestniczenia na równi z innymi mieszkańcami w wyborach do rad powiatowych, miejskich i gubernjalnych; drugie uchyla główne ograniczenia w używaniu przez żydów praw cywilnych. Od tej pory zaczyna się nowa era w społecznym byciu żydów; stopniowo upadają wszelkie ścieśnienia, wyłącznie na nich ciężące, i jeżeli nie w zupełności, to z małemi bardzo wyjątkami dopełnia się ich równouprawnienie z resztą mieszkańców.

Ze względu na wykazane dopiero co różnice między obu okresami, względnie do prawodawstwa o żydach, dalszy ciąg niniejszego rysu dzielimy na dwie części: w pierwszej przywiedziemy środki, jakimi się posługiwał rząd odnośnie do żydów od końca XVIII-go wieku do 60-tych lat obecnego wieku; w drugiej — wszystkie późniejsze w tej mierze rozporządzenia. Lecz rys ten byłby niezupełnym,

gdyby wraz z temi rozporządzeniami nie były uwydatnione obecnie obowiązujące prawa, czyli innemi słowy, gdyby nie były zebrane w jedną całość warunki, w których żydzi Królestwa Polskiego według dziś obowiązujących praw żyją. Tym sposobem rys drugiego perjodu historii nowszego prawodawstwa o żydach, powinien być mniej lub więcej pełnym obrazem ogólnego ich położenia w tutejszym kraju. Ugrupowanie to, w głównych swych momentach, opartem jest na danych urzędowych, zebranych przez komisję do rewizji prawodawstwa o żydach, przy ministerstwie spraw wewnętrznych ustanowioną.

Okres pierwszy.

Jak już powiedzieliśmy, wszystkie ścieśnienia w ciągu tego czasu względem żydów postanowione, biorą swój początek w wiekach średnich, w epoce mianowicie panowania Jagiellonów.

Swoboda osiedlania się żydów po miastach ograniczoną była dwojakim sposobem: wyznaczeniem miast, w których wcale nie wolno im było mieszkać, i wskazaniem w innych miastach oddzielnych dla nich rewirów, czyli dzielnic. Przejdziemy tu zakazy co do miejsca zamieszkania po szczególe.

A) *Wzbronienie żydom zamieszkiwania w pewnych miastach.*

Rząd pruski w latach 1797 i 1802 zniósł wszystkie służące miastom w tej mierze przywileje, pozwalając żydom osiedlać się we wszystkich bez wyjątku miastach, nie bacząc na żadne reklamacje ze strony uprzywilejowanych mieszczan. Rząd austriacki szedł inną drogą,—rozporządził, że każde miasto, nieżyczące sobie mieć w swym obrębie żydów, powinno sądownie dowieść, iż oddawna już używa tego przywileju, na mocy przyznanego mu oddzielnym dekretem prawa *de non tolerandis judaeis*. W miastach nieposiadających tych dowodów, wolno żydom bez przeszkody osiedlać się. W prowincjach, przypadłych w udziale Rossji, ogół miast, używających przywileju nietolerancji, wynosił

w r. 1815—83; w początku lat 20-tych przybyło jeszcze 7—razem więc było ich 90. Do główniejszych z nich należały: Błonie, Czersk, Rawa, Gombin, Kalisz, Piotrków, Radomsk. Ponieważ żydzi, nie zważając na zakazy, zdołali jednak w niektórych z tych miast osiąść, na żądanie więc mieszczan nakazano w r. 1822 żydom natychmiast z onych miast wydalic się a posiadającym domy, udzielono prolongatę od 2 do 3-ch lat.

B) Wyznaczenie oddzielnych rewirów miejskich.

Miast, mających odrębne dzielnice żydowskie, było w latach 30-tych ogółem 31. Do nich należały: Częstochowa, Łódź, Łowicz, Nieszawa, Skierniewice i Warszawa. Dla ważności tego ostatniego miasta i większego doń wpływu żydów, wydany był cały szereg postanowień, określających w jakich mianowicie częściach miasta wolno żydom przemieszkawać. Pilne przejrzanie tych postanowień daje możność sądzenia o charakterze tych ograniczeń w ogóle.

Bez względu na zakaz zamieszkania w Warszawie, w XVI stuleciu jeszcze wydany, żydzi na początku bieżącego wieku stanowili już znaczną część ludności tego miasta. Postanowieniem księcia warszawskiego z d. 16 Marca 1809 r. (D. P., t. VII, str. 155), wskazane zostały ulice, przy których wzbronionem było żydom zamieszkać. Takich ulic pryncypalnych było 9. Na miejsce zamieszkania wskazano żydom przeważnie część zachodnią miasta. Z pomienionego zakazu uczyniono jeden wyjątek: dozwolono mianowicie na każdej z wyłączonych ulic mieszkać dwom tylko żydowskim rodzinom, których przedstawiciele wykażą, że posiadają kapitału niemniej jak 80,000 złp., że są bankierami, lub wykwalifikowanymi kupcami, że umieją czytać i pisać po polsku, po francuzku, lub po niemiecku, i prócz tego złożą deklarację, że dzieci swe posyłać będą do szkół publicznych i że nie będą używać szczególnych oznak w odzieży, odróżniających ich od chrześcijan.

Powodem ustanowienia oddzielnego rewiru dla żydów w Warszawie, jak powiedzianem jest w dekrecie, była chęć niedopuszczenia nadmiernego skupienia się ludności, zapobieżenia wyniknąć mogącym pożarom i zaraźliwym chorobom, utrzymania większej czystości w mieście i t. p. Dla

osiągnięcia tych celów, prawo z r. 1809 wprowadza i inne jeszcze środki: oznacza ilość rodzin mogących mieszkać w jednym domu (od jednej do pięciu, stosownie do rozmiarów domu), i jakie osoby uważać należy za należące do jednej rodziny; wskazuje przytem formalności, jakie zachowane być mają przy najmie mieszkań przez żydów. Każdy taki najem winien być zawarty przez formalny kontrakt, na papierze stęplowym odpowiedniej ceny spisany, ze szczegółowym wyliczeniem wszystkich członków rodziny, nie wyłączając i niemowląt. Kontrakty te winny być składane u prezydenta miasta, dla zapisania ich do oddzielnej na to księgi, i co rok wznawiane.

Jako dopełnienie do powyższego dekretu, wydano w tymże samym roku, d. 17 Września, nowe przepisy, wzbraniające żydom nie tylko mieszkać, ale i utrzymywać sklepy, tak na 9-ciu uprzywilejowanych ulicach, jak i w domach, położonych na rogach tych ulic, jedną stroną na ulicę przez żydów zamieszkane wychodzących.

Dekrety z r. 1809 zachowały moc swoją i po r. 1815; a przez ukaz z d. 19 Czerwca 1821 (D. P., t. VII, str. 155), do 9-ciu już istniejących ulic wyłączonych, dodano jeszcze 9. W następstwie, gdy zauważono, że postanowienia te nie były z całą ścisłością wykonywane, nowem prawem z d. 25 Kwietnia 1822 (tamże str. 384) potwierdzone zostały poprzednie przepisy co do ilości rodzin żydowskich, mogących mieszkać w jednym domu, i co do formy kontraktów o najem przez nich mieszkań. Na policję włożono obowiązek odbywania dwa razy do roku rewizji po wszystkich domach żydowskich. Moc tych przepisów rozciągnięto i na inne miasta, posiadające rewiry żydowskie.

Pierwsza, acz mało znacząca ulga, nastąpiła w r. 1832, na skutek postanowienia b. Rady administracyjnej Królestwa Polskiego, z d. 19 Sierpnia t. r. (D. P., t. XV, str. 5), pozwalającego żydom mieszkać w narożnych domach ulic, stykających się z uprzywilejowanymi, pod warunkiem, ażeby drzwi i okna mieszkań żydowskich nie wychodziły na ulicę, przy których żydom mieszkać nie wolno. Taż Rada administracyjna uchyliła dalej w r. 1835 (D. P., t. XVI, str. 319) wszystkie przepisy, dotyczące formalności przy najmie przez żydów mieszkań, poddając ich w tej mierze ogólnym przepisom.

W r. 1847 część ulicy Chmielnej zaliczoną została do kategorii wyjętych ulic, za to w następującym roku dozwo-

lonem zostało żydom mieszkać na ulicy Kozłej i części Ś-to-Jerskiej (D. P., t. XL, str. 214).

Znaczne ulgi nastąpiły dla żydów warszawskich w skutek ukazu z d. 7 września 1848 r. (D. P., t. XLI, str. 106). Ukaz ten stanowi, że na każdej z 13-tu wyjętych dla żydów ulic, mogą zamieszkać nie dwie, lecz 5 rodzin żydowskich, spełniających wszystkie warunki dekretu królewskiego z r. 1809, i że na wszystkich innych uprzywilejowanych ulicach mogą bez ograniczenia liczby mieszkać ci żydzi, którzy posiadają kapitału niemniej jak 20,000 złp. i warunki wspomnianym dekretem określone zachowują. Takimże ojcóm rodzin dozwołonem zostało nabywanie po miastach, na wszystkich ulicach, domów drewnianych i placów pustych, z obowiązkiem ich zabudowania domami z cegły. We wszystkich miastach, gdzie prawo przemieszkowania dla żydów podlegało ograniczeniom, dozwołonem zostało wszędzie zamieszkać tym z nich, co posiadają kapitału złp. 10,000. Przy zastosowaniu tej ulgi, zaszła kwestja, czy dozwołenie żydom zamieszkiwania wszędzie, odnosi się do wszystkich bez wyjątku miast, tych nawet, w których przebywanie było im dotąd zupełnie zabronionem, czy też tylko do tych miast, gdzie istnieją oddzielne rewiry żydowskie? Kwestja ta przyszła pod rozpoznanie b. Komissji spraw wewnętrznych, która rozstrzygnęła je na niekorzyść żydów.

C) Ograniczenie swobody osiedlenia się żydów w odległości 12 wiorst od granicy.

To ścieśnienie, biorące swój początek z czasów Księstwa Warszawskiego, wedle postanowienia b. Rady administracyjnej Królestwa, z d. 31 Stycznia 1823 (D. P., t. VIII, str. 26), polegało na tem, że w odległości 21 wiorst od granic, nietylko austriackiej i pruskiej, ale także i Cesarstwa, wzbronione było żydom przemieszkować. Wyjątek stanowili: rolnicy, rzemieślnicy, pachciarze, fabrykanci, gorzelnicy, i to tacy tylko, którzy nigdy za przemykanie nie byli karani. Na prawo mieszkania w pasie granicznym wymagane było oddzielne pozwolenie, które na podstawie zaświadczenia władz miejscowych wydawanem było przez Komissję spraw wewnętrznych, i od czasu do czasu musiało być wznowionem. Przepisy te bardziej jeszcze zostały obostrzone postanowieniem Rady administracyjnej, z d. 9 Stycznia 1851 (D.

P., t. XLVII, str. 28). Nowe przesiedlenia żydów z głębi kraju do pasa granicznego zostały stanowczo zabronione, a co do mieszkających już tamże, nakazano sporządzić listę imienną, na początku każdego roku sprawdzać się winną. Do przesiedlenia z jednej do drugiej wsi lub miasta, w obrębie pasa granicznego, wymaganem było osobne pozwolenie. Przyjazdy czasowe do miejsc pogranicznych dopuszczane były tylko za formalnym paszportem i na termin nie dłuższy, jak trzy miesiące; w szczególniejszych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, termin ten mógł być o taki sam czas przedłużonym. Niezachowanie tych przepisów karane było za pierwszym razem transportem do miejsca zamieszkania, za drugim—oddaniem pod sąd.

D) Ograniczenie prawa przesiedlenia się żydów do Królestwa i Cesarstwa z zagranicy.

Warunki przesiedlenia się żydów zagranicznych do Królestwa Polskiego objęte są dekretem królewskim z dnia 20 Marca 1809 r. (D. P., t. III, str. 455). Powiedzianem tu jest, że do stałego zamieszkania w obrębie Królestwa dopuszczani będą tylko ci żydzi obcy, którzy w prefekturze departamentu złożą dowody, iż posiadają majątku niemniej jak 60,000 złp., bez żadnych aresztów, i że kapitał ten chcą obrócić na założenie w kraju pożytecznej jakiej fabryki (z wyłączeniem gorzelni), do której używać mają robotników wyłącznie swojego wyznania, lub na utworzenie jakiego handlu hurtowego; dalej ci, którzy poświęcić się zechcą naukom, na co składać mają świadectwo dyrekcji oświecenia publicznego, i wreszcie adepci sztuki medycznej, za złożeniem świadectwa ogólnej rady lekarskiej. Prócz tego wymagane były od przesiedlającego się: dowód, że umie czytać po polsku, po francuzku, lub po niemiecku, oraz deklaracja, że dzieci swoje, począwszy od 8-go roku ich życia, posyłać będzie do szkół publicznych, i że nie będzie używać żadnych oznak zewnętrznych, jakimi zwykle żydzi odróżniają się od reszty mieszkańców. Za wszelkie podstępne uchylanie się z pod tych zobowiązań, prawo z r. 1809. grozi natychmiastowem wydaleniem z kraju. Prócz wyż wymienionych uzyskać mogli prawo zamieszkania w kraju obcy żydzi, posiadający majątku 300 złp., a będący zdolnymi rzemieślnikami, jakoto: garbarzami, rymarzami, sio-

dlarzami, farbiarzami, tkaczami, kowalami, nożownikami, puszkarzami, stolarzami, kołodziejami i t. p., nie inaczej jednak, jak za złożeniem deklaracji, że w ciągu lat 5-ciu przynajmniej od swego osiedlenia się, wykonywać będą swe rzemiosła.

Decyzją Namiestnika król., z d. 14 Września 1816 r., ustanowioną została kara na zagranicznych żydów za przejście granicy do kraju bez wniesienia opłaty biletowego, pod nazwaniem „Geleitzoll.“ Karę tę stanowiła podwójna opłata biletowego i wysłanie za granicę porządkiem policyjnym. Pobór tego „Geleitzollu“ uchylony został w r. 1850 (D. P., t. XLIII, str. 376).

Co się tyczy przesiedlenia się z Królestwa Polskiego do Cesarstwa i na odwrót, to do ogólnych w tej mierze przepisów dodano odnośnie do żydów następujące:

Żydzi z Królestwa Polskiego, przebywający w Cesarstwie w interessach handlowych lub familijnych nie mniej jak lat 10, mogą być przyjęci w skład gmin, w zakresie ogólnej osiadłości żydów, jeżeli gminy te zgodzą się na ich przyjęcie. Przesiedlać się wprost z Królestwa do Cesarstwa do miejsc, gdzie żydom wolno przebywać, wolno: a) rabinom, nauczycielom, mającym na ten tytuł świadectwo władz naukowych, i lekarzom, zamówionym z Królestwa z rozporządzenia władzy; b) kupcom gildyjnym, prowadzącym swe interessa w Cesarstwie; c) tym z żydów, którzy założą fabrykę jaką (z wyłączeniem gorzelni), lub znaczny warsztat rzemieślniczy; d) zamówionym przez fabrykantów majstrom do prowadzenia robót rękodzielniczych, jeżeli po pięcioletniem przebywaniu w fabrykach, złożą świadectwo właścicieli i władzy o swej biegłości w sztuce i nieskazitelnem swem prowadzeniu się.

Świadectwa na przesiedlenie się żydów z Królestwa do Cesarstwa wydawać miała komissja spraw wewnętrznych w Królestwie, nie inaczej, jak za poprzedniem zniesieniem się z ministerstwem spraw wewnętrznych.

E) Ograniczenie żydów w prawach osobistych, stanu i majątku.

1. Służba państwowa i publiczna.

Do pełnienia jakiegobądź służby rządowej, żydzi nie mogli być dopuszczani, głównie dla tego, że według ustaw swej religji nie mogli składać przysięgi, dla wszystkich

urzędników jednakowo przepisanej. Dozwolonem im było słuchać nauk na uniwersytetach, lecz nie wielu korzystało z tej swobody, nie widząc przed sobą pola do użytkowania nabytych nauk. Otwartym im był jedynie zawód lekarski, prywatny; architektami, adwokatami być nie mogli, nie wolno im było także utrzymywać aptek (§ 11 ust. farmaceutów z d. 9 Listopada 1844 r.)

II. Rzemiosła.

Pragnąc podnieść przemysł rękodzielniczy w kraju, i sądząc, że najwłaściwszym na to środkiem będzie urządzenie korporacji rzemieślniczych, władza zaprowadziła w roku 1816 porządek cechowy (D. P., t. IV, str. 373). Istota cechu zależała, i po części zależy dziś jeszcze na tem, że każdy pragnący trudnić się, w charakterze majstra, wyzwo- lonem rzemiosłem, powinien wprzód przejść stopnie uczenia, czeladnika i podmajstrzego, i skończywszy termin nauki i wędrówki, przedstawić próbę swego kunsztu, po czem dopiero zapisany zostaje do cechu. Spełniający te warunki staje się członkiem cechowego stowarzyszenia, na którego czele stoją obieralni: starszy i towarzysz jego podstarszy. Ci stanowią zarząd korporacji, używający dosyć obszernej władzy w nadzorze nad rzemieślnikami i nad zachowaniem przez nich przepisów cechowych. Zapisanie się do cechu nie było zresztą koniecznym warunkiem wykonywania jakiego- bądź rzemiosła. Trudnić się rzemiosłem wolno było każde- mu, lecz zastrzeżonem było, że do tytułu majstra wyzwo- lonego nadają prawo jedynie nauka i praca w charakterze podmajstrzego u wykwalifikowanego, cechowego majstra przebyta (Zbiór Postan. Kom. Spr. Wew., t. I, str. 232).

Prawo o cechach dotyczyło także żydów, Art. 146 tego prawa stanowi: „Wolno żydom zajmować się wszelkiemi rzemiosłami i urządzać warsztaty po miastach, przy zachowaniu tychże przepisów.“ Wszelako, b. Komissja spraw wewnętrznych objaśniła, że ponieważ żydzi nie są dopusz- czani do żadnych wyborów i do żadnej służby publicznej, więc żydzi-majstrowie nie mogą uczestniczyć ani w zebraniach cechowych, ani w wyborach, ani być wyznaczeni na bie- głych dla egzaminowania uczniów i oceniania prób ich kunsztu. Ograniczenie to w zupełności potwierdzonem zo-

stało przez Namiestnika Król. d. 4 Lutego 1823 r. (D. P., t. VIII, str. 51).

W latach trzydziestych urząd municypalny m. Warszawy wszedł z przedstawieniem do Kom. spr. wewnątrz. o dozwole nie żydom rzemieślnikom urządzenia niektórych oddzielnych cechów rzemieślniczych; Komissja atoli, nie znajdując zasady dla oddzielnych cechów żydowskich, pozostawiła projekt municypalności bez skutku, a zezwoliła jedynie na urządzenie przez żydowskich majstrów między sobą składki pieniężnej na te cele, jakie przewidziane są art 136-m ogólnych przepisów o cechach.—Żydzi rzemieślnicy, niezapisani do cechów, mogli zajmować się rzemiosłami na równi z innymi rzemieślnikami tej kategorii, nie inaczej wszakże, jak za pozyskaniem oddzielnego na prowadzenie rzemiosła konsensu.

Prawo z r. 1816 o cechach, jak i późniejsze jego uzupełnienia, powzięte w celu podniesienia pracy rzemieślniczej, wydały rezultaty wprost przeciwne. Pod ich to wpływem wytworzyła się szkodliwa w prowadzeniu rzemiosł rutyna; majstrowie postawieni zostali w zależności od drugich członków korporacji, a chociaż należenie do cechów nie było dla wszystkich obowiązującym, to wszakże pewne korzyści, jakie należenie do nich nastęrczały, jak niemniej duch towarzyski, nie dozwalały na wykluczanie się ze stowarzyszenia. Jedni tylko żydzi, z powodu wyjątkowych ograniczeń na nich włożonych, zostali po za obrębem owych korporacyj.

III. Handel.

Wszelkie gałęzie handlowej działalności stały dla żydów otworem, z wyjątkiem jedynie wyrobu i handlu trunkami. Dekretem z d. 30 Października 1812 r. (D. P., t. IV, str. 393) postanowiono, że ze względu na szkody, wynikające z prowadzenia przez żydów handlu trunkami, wyrób i wyprzedaż takowych z dniem 1 Lipca 1814 zostaje im na czas nieograniczony wzbronionym, tak po miastach, jak i po wsiach. Nie wolno im dzierżawić karczem, szynków i gorzelni, właścicielom tylko gorzelni wolno w każdej trzymać po jednym gorzelnianym żydzie.

W r. 1816, skutkiem prolongaty wykonania prawa z r. 1812, przepisano, aby żydzi pod żadnym pozorem nie sprzedawali włościanom wódki na kredyt, lub w zamian za

produktu rolne (D. P., t. VII, str. 401); włościanin zadłużony żydowi za napoje, wolnym jest od zapłaty długu, a otrzymane odeń przez żyda produktu ulegają zwrotowi. Według Ukazu z dnia 5 Lipca 1844 roku (D. P., t. XXXIV, str. 188) dozwoleńcem zostało żydom trzymać propinacje po miastach, „o ile na to zezwalać będzie Rada administracyjna Królestwa.“ Następnie, w skutek Ukazu z d. 16 Maja 1848 r. (D. P., t. XL, str. 220) wprowadzono w wykonanie nowe prawo o wyrobie i sprzedaży wódki w Królestwie Polskiem, gdzie radzie administracyjnej nadano moc stanowienia co rok o odroczeniu żydom zakazu trudnienia się propinacją po miastach i handlowych osadach, na zasadzie oddzielnych przepisów.

IV. Rolnictwo.

Przeważnie trudnienie się przez żydów obrotami pieniężnymi, (w skutek ścieśnień doznanawanych przez nich w innych zajęciach), zwróciło wreszcie uwagę rządu na byt ich ekonomiczny w ogóle i na potrzebę wyszukania środków, mogących ich do trwalszych rodzajów pracy przyciągnąć. Tym celem wydane zostało przez Namiestnika Król. postanowienie z d. 4 Lutego 1823 r. (D. P., t. VIII, str. 51) o dozwoleńciu żydom osiedlania się na gruntach rolnych, rządowych i duchownych, przy zachowaniu następujących warunków: Każdy żyd może otrzymać przestrzeń gruntów ornych taką, jaką w stanie będzie własną pracą obrabiać, obowiązany zaś będzie zajmować się wyłącznie wiejskiem gospodarstwem i do robót używać tylko swoich współwyznawców—w żadnym razie chrześcijan. Nie wolno żydowi nadanej mu osady, nie przechodzącej rozmiarem pół włóki ($7\frac{1}{2}$ dziesiątyn) rozdzielać. Żydom-rolnikom udzielanem będzie bezpłatnie na budowę gospodarcze drzewo z lasów rządowych; dalej wolni będą od opłaty czynszu i innych powinności gruntowych, oprócz gminnych i kościelnych, na czas od 3 do 12-stu lat, stosownie do warunków, w których osada się znajduje.—W r. 1844 rząd ogłosił, że żydów rolników, odznaczających się wzorowem prowadzeniem gospodarstwa w ciągu lat pięciu, wynagradzać będzie medalami srebrnymi. Do czasu, kiedy powyższe przepisy, sprzyjające osiedlaniu się żydów na roli, były wydane, dekret króla saskiego, księcia warszawskiego, z d. 19

Listopada 1808 r., wzbraniający żydom nabywania osad rolnych, był obowiązującym. W związku z tym dekretem było drugie ścieśnienie, wprowadzone w system prawodawstwa o żydach dekretem księcia warszawskiego, z dnia 3 Kwietnia 1812 r. (D. P., t. IV, str. 247), potwierdzone później decyzją Namiestnika z d. 24 Stycznia 1818 roku, w moc którego żydzi nie mogli być dopuszczani do dzierżawy dóbr rządowych. Wszelako, we względzie kupna i dzierżawy nieruchomości, rząd zrobił wyjątek na korzyść niektórych żydów. I tak, w przeciągu czasu od r. 1858 do wydania najwyższego Ukazu z r. 1862 o nadaniu żydom praw cywilnych, dozwolonom było nabywać na własność, lub brać w dzierżawę majątki nieruchome, następującym izraelitom warszawskim: Lesserowi Lewemu, F. Lubelskiemu, I. Dawidsonowi, J. Epstejnowi, H. Epstejnowi, Sz. Kaftalowi, D. Baurertzowi i I. Löwenglikowi.

F) Prawa kryminalne i cywilne.

W zakresie prawa kryminalnego i cywilnego żydzi mieli zdolność prawną ścieśnioną. Według ordynacji pruskiej, nie mogli w sprawach kryminalnych świadczyć przeciw chrześcijanom. Przepis ten wykonywany był i po roku 1815 w tych częściach kraju, gdzie owo prawo obowiązywało. Ograniczenie w obrębie praw cywilnych polegało na tem, że nie wolno im było być świadkami przy zawieraniu umów notarialnych, oraz opiekunami nad dziećmi chrześcijańskimi (Kod. Cyw. Kr. Pol., str. 414).

G) Ciężary podatkowe.

Żydzi Królestwa Polskiego, ponosząc wszelkie pieniężne ciężary na równi z innymi mieszkańcami kraju, obłożeni byli prócz tego dwoma podatkami: koszernem i biletowem. Jest mniemanie, że do ustanowienia podatku koszernego pierwszy podał myśl rządowi austriackiemu w roku 1760, żyd jakiś, imieniem Knobel. W teraźniejszym Królestwie Polskiem podatek ten zaprowadzony został w moc dekretu króla saskiego, księcia warszawskiego, z dnia 24 Marca 1809 r. (D. P., t. I, str. 250). Norma opłaty ustanowioną została jak następuje: od funta mięsa wołowego gr. 6, od gęsi gr. 18, kury gr. 10, kaczkki gr. 8, kurczęcia

gr. 5.—W następstwie norma ta uległa pewnym zmianom.—
W r. 1840 ustanowioną została dodatkowa opłata od mięsa
koszernego, na rzecz szpitali żydowskich, a w r. 1844 wyjęci
zostali z pod opłaty koszernego żołnierze żydzi niższych stopni.

Pobór biletowego ustanowiony został decyzją b. Rady
administracyjnej Królestwa, z d. 7 Września 1824 r. Każdy
żyd, z wyłączeniem stałych mieszkańców miasta Warszawy,
za wolne przebywanie w tem mieście opłacał dziennie po
gr. 20.—Pobór ten wpływał częścią na rzecz miasta, częścią
obrócony był na utrzymanie b. Szkoły rabinów, oraz cen-
zora ksiąg żydowskich.

Okres drugi.

Prawodawstwo odnośnie do spraw religijnych żydów.

I. Swoboda wyznania.

Prawodawstwo, wprowadzając różnego rodzaju ogra-
niczenia do sfery publicznego życia żydów, nigdy prawie
nie dotykało ich religji, zostawiając im zupełną wolność
wyznawania wiary swych przodków i odprawiania obrzęd-
ków rytuałem jej przepisanych. Prawo to zawarowane jest
dwoma aktami prawodawczemi: ustawą konstytucyjną z dnia
22 Lipca 1807. (D. P. t. I, str. 11), i statutem organicznym
z d. 14 Lutego 1832 r. (D. P. t. XIV, str. 172). Art. 2
ustawy konstytucyjnej nadaje wolność publicznego wyzna-
wania wszystkim religjom, a art. 5 statutu organicznego
stanowi: „Swoboda wyznań potwierdzoną zostaje w całej
swej sile. Każda służba Boża, bez wyłączenia, może być
wykonywaną publicznie, bez przeszkody; duchowni wszel-
kich wyznań pozostają w równej mierze pod opieką i nad-
zorem władzy.“—Żydzi, korzystając z tych praw, obchodzili
wszędzie religijne swe uroczystości, publiczne i prywatne,
bez żadnej przeszkody. Wszelako, niemieszanie się władzy
do spraw ich religijnych nie było bezwarunkowem. W nie-
których wypadkach też władza, już na żądanie miejscowych
mieszkańców, już też w widokach własnych, przedsiębrała
środki dotyczące obrzędów religji żydowskiej.



Przejdziemy tu te rozporządzenia po kolei.

Jeden z rytualnych przepisów tradycji religijnej żydów stanowi, że dla możności przenoszenia po za obrębem mieszkania jakiegobądź ciężaru z miejsca na miejsce, w dzień szabasu, miejscowość dana musi być okoloną wałem, lub okopem, lub czembądź innem, aby stanowiła rodzaj obrębu zamkniętego. W braku tych okoleń należy otwarte przestrzenie dokoła ogrodzić sznurkiem, lub drutem, na dwóch słupkach zawieszonym. Takie ogrodzenie nazywa się „Ejrew.“ — Zwyczaj ten, z dawien dawna przestrzegany, uległ zabronieniu. Po wielu jednak staraniach udało się żydom wyjednać uchylenie tego zakazu. W r. 1835 b. Komissja spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego zażądała w tej mierze opinji komitetu żydowskiego, i na podstawie takowej poleciła komissjom wojewódzkim dozwalać żydom rozwieszać „w miejscach ile można odosobnionych,“ na słupkach, żelazne, cienkie, niewpadające w oczy łańcuszki, z tem, aby były zdejmowane natychmiast po ukończeniu szabasu. — Dopuszczenie obrządku „Ejrewu“ wywołało niezadowolenie wśród miejscowej ludności katolickiej, która w słupkach z łańcuszkami przez żydów postawionych, widziała ublżenie dla swojego religijnego poczucia, mianowicie podczas przeciągających processyj kościelnych. Na skutek skarg w tej mierze zanesionych, Komissja rządowa spraw wewnętrznych poleciła w Listopadzie 1860 r. rządowi gubernjalnym, aby stawianie słupków z łańcuszkami dozwolone było żydom tylko na ulicach ubocznych; przy wjazdach zaś do miast, w bliskości kościołów, lub w miejscach, gdzie odbywają się processje kościelne, czy też inne chrześcijańskie obrządki religijne, stanowczo tego zabraniać, a słupki w takich miejscach już istniejące, usunąć. — Ograniczenia te trwały aż do r. 1865, kiedy b. dyrektor gł. Komissji spr. wewn. i duch. zażądał od naczelników powiatowych wiadomości poszczegółe o porządku stawiania przez żydów „Ejrewów“, i na zasadzie tych wyjaśnień dozwolił stawiać słupki te bez przeszkody. — Niemniej ludność katolicka niektórych miejscowości do dziś dnia nie przestaje objawiać swego nieukontentowania z powodu owego obrzędu *).

*) Przypominamy wypadki zaszłe w Kaliszu i w innych okolicznych miastach, w lecie r. 1878. (Red.)

Ważniejszym środkiem podjętym przez rząd, odnośnie do obrzędów religijnych żydowskich, był zakaz noszenia wyróżniającej odzieży. Lubo dawniej już czynione były próby celem skłonienia żydów do zmiany ubioru, niczego jednak nie osiągnięto, gdyż przywiązani niezmiernie do tradycyjnych swych zwyczajów żydzi woleli poddać się wszelkim ścieśnieniom w wyborze miejsca zamieszkania, niżeli zmienić strój swój starodawny. — Używanie tego stroju stanowczo wzbronionem zostało najwyższym ukazem z r. 1851. W wykonaniu tej najwyższej woli, b. Komissja spraw wewnętrznych wydała w r. 1853 przepisy, obejmujące bliższe wskazówki, tak co do noszenia przez żydów ubioru przez ogół używanego, jak i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za naruszenie tych przepisów. Regulamiu ten atoli nie wszedł w wykonanie, już z powodu ówczesnych zajęć ogólnych, już dla tej przyczyny, że prace około reform włościan i urzędzeń administracyjno-policyjnych w Królestwie przeważnie zatrudniały wszystkie władze. Dalej, lat temu 15, podjęty został na nowo zamiar skłonienia żydów do zmiany ubioru, i w tym celu b. generał-policmajster Królestwa rozesał w Czerwcu 1865 r. okólnik do wszystkich powiatowych naczelników wojennych, zalecający im wykonanie wydanych w tej mierze postanowień, ogólnie wszelako, bez dawania powodu do skarg na nadużycia ze strony urzędników policyjnych. Uzupełniając i objaśniając ten okólnik, generał-policmajster zakomunikował w tymże samym miesiącu podwładnym sobie naczelnikom wojennym, że powyższe rozporządzenie ma na celu usunięcie wszelkiej nieprzyzwoitości w ubiorze, tak ze strony żydów, jak i w ogóle ze strony wszelkich innych mieszkańców, że przeto nie ma powodu stosowania środków nadzwyczajnych wyłącznie do mieszkańców żydowskich. — Ostateczny zakaz noszenia przez żydów starodawnego ubioru wydany został w r. 1871, stosownie do woli Najwyższej, zakomunikowanej Namiestnikowi w Królestwie, w odezwie ministra spraw wewnętrznych, z d. 3 Lutego t. r. — Skutkiem tego, Namiestnik, okólnikiem z d. 27 Lutego 1871 r. polecił naczelnikom gubernij wprowadzić w wykonanie przepisy z roku 1853 o ubiorach i innych używanych przez żydów i żydówki szczególnych znakach.

Przepisy powyższe o ubiorze żydowskim uległy w następstwie różnym zmianom i uzupełnieniom, a w r. 1871

z woli Najwyższej nadaną została generał - feldmarszałkowi hr. Berg moc dopuszczania zmian w rzeczonych przepisach, jakie, wedle szczególnych okoliczności i wymagań ducha czasu, okazały się potrzebnymi. Obecnie obowiązujące przepisy o ubiorach żydowskich stanowią, iż żydzi mieszkańcy Królestwa Polskiego, jak również z zagranicy przybywający, nie mają prawa nosić stroju żydowskiego; z pod tego zakazu wyłączeni są tylko rabini i inne osoby do duchowieństwa żydowskiego należące, a pełniące te obowiązki z czasu przed 19 Lutego 1851 r. jeszcze. Za zakazany strój męzki uważają się: jedwabne, prunelowe kapoty, pasy, futrzane i inne bez daszków czapki żydowskiego kroju, jarmulki i trzewiki; żeński — turbany, bindy, powiazki na głowie i suknie kroju żydowskiego. Wzbronione jest także żydom nosić brody i pejsy, a żydówkom zamężnym po 15 Lutego 1871 — strzydz głowy i nosić peruki. Jednocześnie zaś z temi zakazami surowo zalecono policji nie przeszkadzać żydom w używaniu szat noszonych przez nich w synagogach podczas nabożeństw, lub przy innych obrządkach religijnych. Naruszenie przez żydów przepisów o ubiorach, zagrożone jest karą pieniężną lub aresztem; rabini zaś i duchowni winni ich przekroczenia, podlegają odpowiedzialności sądowej.

Żydzi zachowawcy, przypisujący ważne znaczenie każdemu z rąk tradycji otrzymanemu zwyczajowi, z wielką niechęcią poddają się do dziś dnia zakazom co do ubiorów; bywały nawet wypadki ucieczki za granicę niektórych zagorzalców, nie mogących rozstać się ze starodawnym swym strojem.

Z powodu silnie objawiającej się między prostym ludem żydowskim nieprzyjaznej agitacji w razie odstąpienia przez którego z nich wiary ojcowskiej, rząd szczególniejszą rozciągał opiekę nad tymi z żydów, którzy obiwiali chęć przejścia na wiarę katolicką. B. Kom. rząd. spraw. Wewn. Duch. i Oś. publicz., przyjąwszy to na uwagę w kilku okólnikach do Kom. Wojewódzkich, od r. 1823 do 1825, przepisała jak należy postąpić z żydami pragnącymi przejść na religję katolicką. Burmistrze miast i wójci gminni winni spisać protokół z oświadczenia tej gotowości przez wyznawcę starego zakonu i protokół ten kolejną władz zakomunikować właściwemu konsystorzowi, który obowiązany jest kandydatowi do chrztu wszelką okazywać opiekę. Co się tyczy żydów przechodzących na prawosławie, to wedle późniejszych rozporządzeń z lat 1837 i 1848, wszelkie wiadomości o takich osobach winny być bezzwłocznie dostarczane wła-

dzy duchownej prawosławnej na jej zażądanie. Nie na tem wreszcie kończyła się troskliwość rządu o nowonawróconych żydów. Do roku 1828, władza na swój rachunek przyjmowała wszystkie koszta utrzymania kandydatów do chrztu, aż do ostatecznego opuszczenia przez nich poprzedniej religii. Obok tego, postanowiono zwolnić żydów neofitów od powinności wojskowej, aż do dalszego rozporządzenia o powinności rekruckiej. Ulga ta przewidziana art. 8 prawa z 9 d. Marca 1859 r. o powinności wojskowej w Królestwie Polskiem, uchyloną została przez art. 7 Najwyższego manifestu z d. 1 Grudnia 1870 r.

Niekiedy władza rządowa interweniowała w sprawach religijnych żydów dla związku tychże spraw z kwestjami ogólnie prawnymi, lub z przedmiotami nadzorowi władzy miejscowej podległymi. I tak np. wynikła raz kwestja co do normy wynagrodzenia za napisanie pięcioksięgu na pergaminowych zwitkach (rodałów), używanych, jak wiadomo, w synagogach i domach modlitw żydowskich, do odczytania rozdziałów z Biblii. W r. 1826 mianowicie, Komisja Wojewódzka Mazowiecka, mając sobie przedstawioną do zatwierdzenia umowę zawartą przez dozór bożniczy miasta Lipna z *Soferem* (pisarzem rodałów) o napisanie Tory, za co miał sobie przyrzeczoną zapłatę w ilości złp. 500, podniosła kwestję: czy gminom żydowskim w ogóle potrzebne są rodały, i czy wynagrodzenie powyższe za ich napisanie nie jest zbyt wygórowanem? B. Kom. rząd. Sp. Wewn. i Duchow. poruciła tę kwestję do rozpatrzenia Komitetowi żydowskiemu, i dopiero na skutek jego opinji, zakomunikowała Komissji Wojewódzkiej, że w synagogach powinny się znajdować rodały, i że płaca za napisanie takowych, na które pisarz rok cały czasu, a niekiedy i więcej, poświęca, nie może być nizka.

Z mocy Ukazu Najwyższego z d. 20 Czerwca 1867 r., budownictwo cywilne w Królestwie Polskiem oddane zostało w bezpośrednie zawiadywanie Ministerstwu spraw wewnętrznych, i na te gubernje rozciągnięto moc obowiązującej w Cesarstwie ustawy o budowach. W skutek tego po dziś dzień budowa i urządzenie synagóg w Królestwie poddane są przepisom zawartym w art. 258 i 259 tejże ustawy. Wydawanie pozwoleń na budowę synagóg i innych budowli gminnych, nie przenoszących kosztem rs. 3,000, pozostawione jest władzy gubernialnej. Zarząd synagóg

powierzono rabinom i dozorum bożniczym, które składać się winny w każdej gminie z trzech osób wybieranych, pod przewodnictwem burmistrzów miast, lub wójtów gmin, przez głowy rodzin żydowskich pierwszych trzech klas, większością głosów. Czas służby ich jest trzyletni. Wzbronione jest żydom budować domy modlitwy i w ogóle odprawiać zbiorowo nabożeństwa, w domach prywatnych.

Zarządy gmin i duchowni. Dawnemi czasy Zarząd gmin żydowskich w tutejszym kraju sprawowany był przez tak zwane *Kahaly*. Ukazem Najwyższym z d. 20 Grudnia 1821 r. (Dz. P., t. IV, str. 275) średniowieczny ten porządek rzeczy został usunięty, i w miejsce kahałów ustanowiono *Dozory bożnicze* w gminach. Dozory te składają się z rabinów, lub podrabinów miejscowych, i z trzech co trzy lata nanowo wybieranych członków gminy. Skład osobisty Dozorów podlega za każdymi nowemi wyborami, zatwierdzeniu rządów gubernjalnych. Obok tych Dozorów, istnieją w gminach rabinaty, czyli kolegia duchowne, zwane „bet-dyn,“ a składające się z rabinów, czy zastępujących ich miejsce, i z większej czy mniejszej liczby asesorów (*More-horoe*). Za czasów istnienia w Warszawie szkoły rabinów, każdy aspirant do krzesła rabinicznego musiał złożyć patent z ukończenia tej szkoły, lub przynajmniej świadectwo ze złożonego w niej egzaminu, według przepisanej programem tejże szkoły regulaminu. Po zamknięciu szkoły rabinów w r. 1864, kandydaci do rabinostwa dopuszczani są do tymczasowego pełnienia tych obowiązków, na zasadzie świadectw rabinów miast gubernjalnych, co do religijnej kwalifikacji, a władz miejscowych policyjnych, co do politycznej konduity. Nominacje na rabinów, jako ich zwolnienie od obowiązków, udzielają miejscowi gubernatorowie; asesorów zaś duchownych dobierają sobie za zgodą gmin, sami rabini. Do obowiązków rabinatów, oprócz załatwiania czynności właściwie religijnych, jak dopełniania aktów obrzezania, dawania ślubów, rozwodów i t. d., należy także utrzymywanie i prowadzenie ksiąg do zapisywania nowo-narodzonych, zmarłych i ślub biorących. Jako przewodnicy duchowni używają rabini podobnie jeszcze niemającej powagi religijno-moralnej w swych gminach: rozstrzygają wedle ustaw talmudycznych, lub polubownie, spory cywilne między członkami gminy (*Dyn-tora*) i stoją na straży ścisłego przestrzegania przez każdego poszczególne ze swej trzody i przez wszystkich razem — prze-

pisów obrządkowych. Ponieważ są to po największej części ludzie wprawdzie pobożni, prawi i fachowo wykształceni, ale żadnej prawie oświaty świeckiej nieposiadający, a jako tacy, często zagorzalcy i fanatycy—wpływ ich więc na rozwój oświaty ludowej i na kształcenie dziatwy żydowskiej, jest najczęściej nader ujemny. Dziś wszelako znajdują się już w kraju tutejszym gminy z rabinami na czele, którzy zgodnie z duchem czasu i z wymaganiami obywatelskimi, obowiązki swe pojmują i pełnią. W niektórych znów gminach wpływ rabinów, w skutek swarów stronnictw, lub zatargów z członkami Dozorów bożniczych, stał się już prawie żaden. Swary te i zatargi w gminach są po największej części wynikiem rozdzielenia panującego między dwiema warstwami, na które massa żydowska w kraju tutejszym głównie w południowo wschodnich guberniach jego konfesyjnie niejako się dzieli: na t. z. „misnagdów“ i „chasydów.“ Gdy pierwsi są wiernymi adherentami starej, niezmienionej tradycji w obrzędach i zwyczajach, i jako ludzie bardziej światowi, przystępniejsi już są dla pojęć i wymagań nowoczesnej cywilizacji, drudzy — chasydzi, stanowią rodzaj sekty, której podwaliny, zmieszane z rozmaitych zboczeń od tradycyjnego toru, przeinaczeń, ułatwień i obostrzeń zarazem, założył był w XVII w. niejaki *Izrael bał-szem*, zwany w skróceniu *Beszt*, na Podolu. Chasydzi, kabalistyczno-religijni zagorzalcy, są przeciwnikami wszelkiej oświaty, i hołdując swym „rebim“ czyli „cadykom“, w różnych miejscach kraju mającym swe siedliska, w wiecznej zostawają kollizji z misnagdami i mało poszanowania mają dla ich rabinów. Chasydzi, w pewnych okolicach kraju stanowiący przeważną większość ludności żydowskiej, swym obskurantyzmem, srogiem zamykaniem się przed wszelkim postępem, i terroryzmem, z jakim utrzymują w tym zastoju lepsze w swem otoczeniu żywiły—są istną plagą polskiego żydowstwa.

Zakres działalności Dozorów bożniczych, czyli ich atrybucji, przy ustanowieniu tej instytucji w swych szczegółach nie został określony, i dziś Dozory bożnicze właściwych swych statutów nie mają. W postanowieniu odnośnem powiedzianem jest tylko, że do obowiązków Dozorów bożniczych należy: układanie etatów z dochodów i rozchodów gminnych, rozkładanie składki gminnej pomiędzy kontrybuentów, nadzór nad czynnością rabinów co do prowadzenia ksiąg urodzeń, ślubów i śmiertelności, zarząd cmenta-

rzami i służbą pogrzebową i przyjmowanie niższych oficjalistów do służby gminnej. Naturalnie, że w obec rozszerzających się stosunków i spraw gminnych, atrybucje powyższe musiały z czasem uleść faktycznemu rozprzestrzenieniu. Bezpośredniemi władzami Dozorów bożniczych, z którymi w sprawach swego urzędu się znoszą, są magistraty, burmistrz miasta, i wójei gmin.

Charakterystycznym odnośnie do Dozorów bożniczych jest ten szczegół, że w początkach istnienia tej instytucji, mianowicie zaraz po zniesieniu kahałów, wielka zachodziła po gminach trudność w ukonstytuowaniu tych nowych ciał, ponieważ każdy od przyjęcia mandatu do narzuconego sobie dozorstwa się wymawiał. W obec tego, b. Komisja rząd. spraw wewnątrz. i duchow. uznała za konieczne rozporządzić, aby tam, gdzie osoby przez gminę wybrane, mandatu przyjąć nie zechcą, władza miejscowa powołała do pełnienia funkcji Dozoru kandydatów swojego wyboru. Jednocześnie, dla zachęty, postanowiono przyjmujących mandat zwolnić od płacenia składki gminnej przez cały czas ich pełnienia dozorowych obowiązków, i przez trzy lata jeszcze później; prócz tego kazano założyć księgę honorową, do której zapisywane być mają imiona tych, co pełnić będą obowiązki Dozorów bożniczych bez korzystania z przywileju wolności od składki gminnej; a nadto rozporządzono, aby w pierwszy dzień świąt uroczystych, zaszczyt wyjmowania rodaków z arki, honorowa *Alija* (przywołanie do rodaków) i ustawienie tychże napowrót do arki, należał do członków Dozoru bożniczego. Rozporządzenie to wydanem zostało roku 1826, a po upływie 23-ch lat, gdy zamożniejsi i bardziej wpływowi członkowie gmin sami ochoczo garnąć się poczęli do zawiadywania sprawami gminnymi, b. Kom. rząd. sp. wewn. uznała za stosowne ów przywilej co do niepłacenia składki gminnej ograniczyć tylko do czasu pozostawania na tym urzędzie.

Do wybitniejszych władz gminno-żydowskich w kraju, które nietylko w zakresie swych urzędowych funkcji, ale i pod względem ogólnocywilizacyjnym dobroczynnie na swe gminy oddziaływały, należą dziś przed wszystkiemi innemi: Zarząd gminy izraelskiej w Warszawie, składający się z mężów światłych i postępowych, którzy w ciągu 6-cio-letniego swego w obecnym składzie urzędowania wiele już znacznych ulepszeń w gminie tej zaprowadzili, (kolegium du-

chowne bez rabina na czele, pozostaje pod bezpośrednią władzą Zarządu). Dalej idą Zarządy gmin w Lublinie, Łodzi i Włocławku.

Do tradycyjnych instytucyj, dziś jeszcze we wszystkich niemal gminach istniejących, należą różne stowarzyszenia naukowo-dobroczynne, i bractwa, zwane „chewros.“ I tak istnieją: bractwo „talmud-tora,“ mające na celu obznajmianie ubogich dzieci w szkołkach stosownie urządzonych, z nauką religijną, „chewra szas, lub *misznajus*“ (uczących się talmudu), chewra „bikur-cholim“ (odwiedzających i pielęgnujących chorych), chewra „malbisz-arumim“ (odzewających nagich) i t. p. Największą atoli groźną powagą cieszące się i jak najmniej już na czasie będące, jest t. z. „chewra kadysza“ (bractwo święte), trudniące się grzebaniem zmarłych. Z wyjątkiem jednej Warszawy, gdzie bractwo to dawno już jest zniesione, a służba cmentarna zostaje pod zawiadywaniem Zarządu gminy, wszędzie jeszcze na prowincji działają owe bractwa święte, i dzierżąc monopol wykonywania obrzędowych przepisów przy zmarłych w swoich rękach, dopuszczają się najrozmaitszych nadużyć, w kształcie wydzierania od pozostałych rodzin summ dowolnych, któremi sami bezkontrolnie zarządzają i na własne swoje, często jak najmniej szlachetne cele wydatkują.

Bractwa te dały już nieraz powód do skarg ostrych i do interwencji władzy; dotychczas atoli, korzystając z religijnej swej jakoby powagi i zgrozy jaką wykonywają na żyjących, jak z drugiej strony z braku odwagi cywilnej i inicjatywy ze strony lepszych żywiółów gmin, zdołały się w całym swym średniowiecznym porządku utrzymać.

Przysięga. Wedle obowiązujących praw, sędziowie odbierający od stron, czy od świadków, przysięgi w sprawach cywilnych, czy kryminalnych, winni są stosować się do przepisów kościoła, do którego osoba przysięgę wykonywająca, należy. Zgodnie z tem, wymaganem jest, aby żyd, składający przysięgę, dopełniał tego aktu w obec rabina, lub jego zastępcy, i trzymając ródka w rękę. Forma przysięgi dla żydów ustanowioną jest Najwyższym Ukazem z d. 24 Maja 1862 r. (D. P., t. LX, str. 18) jak następuje:

Urzędnik przyjmujący przysięgę w asystencji duchownego wyzn. mojżeszowego, winien objaśnić składającemu przysięgę, wszystkie groźne następstwa krzywoprzysięstwa

i odczytać odnośne artykuły kodeksu kar głównych i poprawczych. Wykonywający przysięgę winien trzymać *Torę* (pięcioksiąg Mojżesza) w rękę. Przed wykonaniem przysięgi, asystujący duchowny cytuje przysięgającemu pewne ustępy z biblji i talmudu, odnoszące się do wielkiej ważności przysięgi, napomina, że wszystkie przestępstwa mogą znaleźć u sądu bożego odpuszczenie,—jedno tylko krzywoprzysięstwo nie pozostaje bezkarnem. Następnie wykonywający powtarza za urzędnikiem w obec duchownego, następane słowa: „Przysięgam na Boga Adonai, na Boga Izraela, z czystem sumieniem, bez wszelkiej wstecznej myśli, i znając skutki krzywoprzysięstwa według prawa boskiego i ludzkiego, że (tu następuje zeznanie). To wszystko, com tu zeznał, zeznałem z czystem sumieniem, i że przysięga moja jest rzetelna, czysta i prawdziwa, w tem mogę zawsze odpowiadać przed Bogiem Adonai, Bogiem Izraela. Tak mnie Wszechmocny Boże dopomóż na duszy i ciele. Amen!“

Forma ta przysięgi obowiązującą jest do dziś dnia. Na mocy oddzielnych rozporządzeń, urzędnicy odbierający przysięgę od żydów winni są ścisłą zwracać uwagę na to, aby rodak dany w rękę przysięgającemu, był w niczem nieuszkodzony. Powód do tego rozporządzenia dało w r. 1840 zeznanie jakiegoś żyda Frenkla, złożone w sądzie powiatowym węgrowskim, jakoby rodak używany do przysięg, był nadpsuty, tak, że przysięgający na nim mogą bez zbytich skrupułów fałszywie przysięgać. Twierdził dalej, że przysięga niema w mniemaniu żydów waloru, gdy słowa „Jehowa, Adonai“ i tekst kłątwy nie są wyraźnie i bez pomyłek wypisane. Była Komissja rząd. sp. wewn. odniosła się w skutek tego najprzód do Dozoru bożniczego m. Węgrowska, który orzekł, że doniesienie Frenkla nie ma żadnego znaczenia, a następnie zażądała opinji ówczesnego sekretarza komitetu cenzury ksiąg żydowskich, J. T..., który wyjaśnił, że gdy prosty lud żydowski przy wykonaniu przysięgi przypisuje nieodzowne znaczenie zewnętrznym formom, a zwyczaj przysięgania na rodakły i dotykania miejsca, gdzie stoją wyrazy „Jehowa-Adonai“ istnieje od dawnych bardzo czasów i uświęcony jest wiekami; gdy dalej rodak, w którym brak jednej tylko litery, a tembardziej całych wyrazów, nie jest ważny do nabożeństwa, t. j. do czytania zeń w szabasy i święta, tłum więc skłonny jest sądzić, że podobnie popsu-

ty rodak nie jest także ważny do przysięgi, a tem samem, że nieważną jest i przysięga na nim wykonana. Na skutek tych objaśnień Kom. rząd. sp. wewn., w odezwie z d. 22 Lutego 1840 r. zakommunikowała Komissji Sprawiedliwości, że relację tę T. uważa za uzasadnioną, i że środki ku uchyleniu możliwych wypadków krzywoprzysięstwa powinny być zastosowane.

Księgi religijne. W r. 1842 doszło do wiadomości władzy, że w jednej z ksiąg rytualnych żydów, znanej pod nazwą „Tur-choszen-hamiszpät“, zawarte są przepisy, które ułożone w dawnych wiekach, za czasów prześladowań religijnych, dziś przeciwne są ogólnie obowiązującym prawom. Na skutek tego, b. Rada administracyjna Królestwa, w moc Najwyższego zezwolenia, rozporządziła przedrukowanie wspomnianej księgi z wypuszczeniem wszystkich ustępów, publicznemu prawu przeciwnych, w 3,000 egzemplarzach, i rozesłanie takowych wszystkim Dozorom bożniczym, za poprzedniem odebraniem i zniszczeniem egzemplarzy dawnego wydania. Jednocześnie zakazano wszystkim prywatnym osobom posiadania tej księgi w dawnej edycji, pod karami: za pierwszym razem grzywny rs. 6, lub aresztu policyjnego dni 8, za następnymi razami kary do rs. 300, lub zamknięcia w wieży do roku jednego. (Dz. P., t. XXX, st. 162).

Co się tyczy handlu hebrejskimi książkami w ogóle, b. Kom. rząd. spr. wewn. i duchow., okólnikiem z d. 19 Marca 1852 r., poleciła rządowi gubernjalnym czuwać, aby u żydów nie znajdowały się książki zabronione i zobowiązać księgarzy żydów do spisywania i składania corok wykazów nowo nabytych przez się książek.

Obecnie, od zaprowadzenia w Królestwie ustawy cenzuralnej w Cesarstwie obowiązującej (w r. 1869), handel książkami hebrejskimi poddany jest przepisom tejże ustawy i rozporządzeniom Głównego Zarządu sprawami prassy. Książki hebrejskie z zagranicy sprowadzane, ulegają przejrzaniu Warszawskiego Komitetu Cenzury.

Księgi stanu cywilnego. Jak już było nadmienionem, prowadzenie ksiąg stanu cywilnego wyznania Mojżeszowego w Królestwie, należy do rabinów i urzędników stanu cywilnego. Postanowieniem b. Rady administracyjnej, z d. 7 Września 1830 r. (Dz. P., t. XIII, str. 147) nakazaniem zostało zaprowadzenie po gminach ksiąg, poświadczonych przez władzę miejscową, do których rabini lub zastępują-

cy ich miejsca, obowiązani są zapisywać akta urodzeń, ślubów i zejść w gminie, z wymienieniem imion, nazwisk i powołania rodziców nowo-narodzonych, imienia nadanego przy obrzezaniu, lub jeśli płci żeńskiej, w synagodze przy nabożeństwie, nowonarodzonemu dziecku, takichże imion, nazwisk i powołania nowozaślubionych, oraz zmarłych, i dat, w których wypadki te miały miejsce; (przy akcie zaślubin winna jeszcze być wymienioną data ogłoszenia zapowiedzi małżeństwa). Wyraźnie zaś zastrzeżono, że chociażby odnośnie obrządku religijne (obrzezanie po narodzinach i rytualny pogrzeb po zejściu) dla jakichkolwiek przyczyn nie mogły być wykonanymi, wpisanie do księgi gminnej musi być dopełnione ¹⁾. Rabin, czy zastępujący jego miejsce, po skutecznieniu wpisu do księgi, obowiązany jest wraz z osobami udział biorącymi w akcie i świadkami, udać się do urzędnika stanu cywilnego, dla przekonania, że zapis do księgi należycie zdziałany został, i dla dania potrzebnych objaśnień; poczem urzędnik, przekonawszy się dokładnie o tożsamości osób i fakcie zapisanym, zapisuje takowy wedle przepisanych form do właściwej księgi stanu cywilnego. Każdy ojciec rodziny-żyd, lub w braku takowego jedna z osób wskazanych art. 98 Kodeksu cywilnego, obowiązany jest każde nowonarodzone dziecko w swej rodzinie okazać, nie później jak w dni osiem od narodzenia, rabinowi i dwóm świadkom dla zapisania do księgi gminnej; dalej ślub którego z członków swej rodziny dopełnić nie inaczej, jak w obecności rabina, lub upoważnionego na ten cel duchownego, i podać potrzebne dane do zapisu; tożsamo na wypadek śmierci którego z członków rodziny. Takież obowiązki ciążą na gospodarzach względem osób w ich służbie zostających.

Obowiązek czuwania nad ścisłością i akuratnością w prowadzeniu ksiąg metrycznych wyznania Mojżeszowego, włożono na sądy pokoju, gdzie księgi odnośnie mają być składane. W razie dostrzeżenia w księgach tych jakiegoś fałszu, sądy pokoju winny natychmiast donieść o tem pro-

¹⁾ Usuwa to wątpliwość, często w prywatnych kołach żydowskich dyskutowaną, czy gminy obowiązane są zapisywać do ksiąg swoich nowonarodzone dzieci płci męskiej, na których dla tej lub owej przyczyny akt obrzezania nie był dopełniony.

kuratorom przy trybunałach gubernjalnych (obecnie sądach okręgowych) dla rozwinięcia śledztwa i wymiaru kary na winnych. Jesliby dla jakichbądź przyczyn, osoba jaka nie była po narodzeniu się swem zapisaną do księgi, i po dłuższym czasie należało to sprawdzić drogą badania świadków, sądy powinny śledztwo to jak najskrupulatniej prowadzić i dopuszczać do zeznania co do tożsamości osoby i jej wieku, tylko świadków sobie znanych i na wiarę w zupełności zasługujących.

Postanowienie Namiestnika Królestwa z d. 14 Stycznia 1867 r., zwalniające popisowych od składania formalnych aktów urodzenia, czyli wypisów, a ograniczające ten dowód na wyciągu skróconym z metryki, odnosi się jedynie do chrześcijan, nie do żydów. Urzędnicy stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich nie mogą pod żadnym pozorem wydawać żydom świadectw stwierdzających tylko wiek ich; mogą tylko wydawać formalne metryki, z zaznaczeniem, w jakim celu zostały wydane.

Za uchybienie przepisom co do stanu cywilnego, zawartym w postanowieniu b. Rady administr. z roku 1830, osoby prywatne wyzn. Mojżeszowego ulegają karze pieniężnej: za pierwszym razem w ilości rs. 3 kop. 75, za drugim rs. 7 kop. 70, za trzecim rs. 15; kary te mogą być wedle stanu majątkowego winnych, zdwojone i potrojone. Rabini i duchowni, prowadzący księgi gminne, ulegają karze: za pierwszym razem rs. 30, za drugim 60, za trzecim 90; dalsze uchybienia czynią rabina niezdolnym do pełnienia tych obowiązków na zawsze. Z kar tych wytrąca się połowa dla donosiela, reszta przechodzi na rzecz funduszu bożniczego. W razie niewypłacalności winnego, kara pieniężna zamienia się, wedle ogólnych prawideł, na karę aresztu.

Pomimo atoli wszystkich wyż wyszczególnionych formalności i obostrzeń, nieporządku w stanie cywilnym ludności żydowskiej, są jeszcze tu i ówdzie nierzadko napotykanie. Przyczyna tego leży szczególnie w tej okoliczności, że wedle tradycyjnych u żydów zwyczajów, obrzęd obrzezania nowonarodzonego dziecka płci męskiej, jak również akt zaślubin, może być dopełniany przez każdego posiadającego religijną kwalifikację, wyznawcę. Rodzice więc nie podlegają tu żadnej kontroli ze strony rabinów i dozorów bożniczych, i po największej części z niedbalstwa, nowonarodzonych swych dzieci, a niekiedy i ślubów członków swej

rodziny, do księgi gminnej nie zapisują.—Wyjątek pod tym względem stanowi jedna gmina Warszawska, gdzie za staraniem obecnego jej Zarządu, ile można najściślej co do wypadków urodzeń, ślubów i zejść, w gminie, prowadzi się kontrolła.

Co do aktów ślubnych w szczególności, zaznaczyć należy, że wedle postanowienia b. Namiestnika Królestwa, z d. 16 Września 1873 r., wydanego w skutek wykrycia w jednym z miast gubernji Kaliskiej, że wszystkie niemal stała małżeńskie żydowskie nie były, jako takie, objęte księgą stanu cywilnego — w braku należytych aktów ślubnych między żydami, takowe zastąpione być mogą protokółami z badań świadków, jak to ma miejsce z aktami urodzin, z tem ograniczeniem, że takie protokoły służyć tylko mogą do wniesienia małżeństw do ksiąg ludności, nie zaś jako dowody odnośnie do praw cywilnych, z małżeństwa wynikających.

Imiona i nazwiska rodowe. Od niepamiętnych czasów praktykowany był zwyczaj, że żydzi, przechodzący na wiarę chrześcijańską, zmieniali swe imiona i nazwiska. B. Rada administracyjna Królestwa, znajdując zwyczaj ten niezgodnym z porządkiem kontroli ludności, na mocy Najwyższej zatwierdzonej pod d. 28 Lutego 1850 r. opinji Rady państwa, postanowiła, że żydzi, przechodząc na jakiegokolwiek wyznanie chrześcijańskie, nie mogą zmienić swych nazwisk, lecz zachować muszą te, jakie otrzymali z rodu i nosili do przyjęcia chrztu. (D. P. t. XLIII, str. 290).

O prawach osobistych żydów co do stanu i majątku.

I. Prawa osobiste.

Służba publiczna. Do posad państwowych mają prawo ci z żydów, którzy posiadają dyplomy, wydane przez Uniwersyteta cesarskie, lub medyko-chirurgiczną Akademię, lub wreszcie przez b. Szkołę Główną Warszawską (obecnie Uniwersytet), na stopień naukowy doktora medycyny i chirurgji, lub doktora, magistra i kandydata innych fakultetów. Osoby te mogą być przyjęte do służby we wszystkich dekanstwach, i używają praw ogólnych narówni z innymi urzędnikami (chrześcijanami). (Ukaz Najwyższy z d. 1 Lutego 1866 r. Dz. P. t. LXIV str. 87).

Postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 31 Lipca 1862 r. (D. P. t. LXI str. 58), dozwolonom zostało żydom poświęcać się zawodowi farmaceutycznemu, utrzymywać apteki, uczestniczyć w zgromadzeniach towarzystw felczerskich, brać udział w wyborach i być wybranymi na starszych tych zgromadzeń. Dozwolono im także pełnić obowiązki meklerów na targach bydła.

W ustępie *a* art. 66 Ukazu Najwyższego z d. 19 Lutego 1864 r., o urządzeniu gmin, powiedzianem jest, że do posad urzędów gminnych i wiejskich nie mogą być wybrane osoby wyznań niechrześcijańskich. Wyjątek z pod tego prawa, wedle postanowienia b. Komitetu zarządzającego z d. 3 Sierpnia 1864, dopuszczony został względem gmin zaludnionych wyłącznie przez właścicieli żydowskiego pochodzenia. W takich gminach, żydzi mogą być wybierani na wójtów gmin, wedle zasad ogólnych. Przepis ten rozciągnięty został później i na osady, z tem objaśnieniem: 1) że na ławników żydzi mogą być wybierani w gminach zamieszkanym przez samą ludność żydowską, lub też takich, gdzie żydzi stanowią niemniej jak trzecią część ogólnej ludności, z zastrzeżeniem, ażeby w tych ostatnich gminach liczba ławników żydowskich nie przewyższała jednego na sąd gminny, i ażeby temuż ławnikowi, w wypadku przewidzianym w art. 79 Ukazu Najwyższego z d. 19 Lutego 1864 r., nie były powierzone obowiązki wójta gminy, i 2) że na sołtysów mogą być wybierani żydzi tylko w tych osadach, gdzie żydowscy mieszkańcy stanowią oddzielną gminę wiejską. Do urzędów tych wybrani żydzi winni, przed objęciem swych obowiązków, wykonać prawem przepisaną przysięgę.

W r. 1868, z okazji wynikłej kwestji co do obsadzenia posady ławnika przy magistracie jednego z miast w kraju, b. Komitet zarządzający rozporządził, że do czasu stanowczego przekształcenia zarządów miejskich, postanowienie b. Rady Administracyjnej z d. 20 Lutego 1862 r., dozwalające, na wypadek niedostatku właścicieli domów chrześcijan, wybierać na ławników żydów—powinno być w swej mocy zachowanem. (D. P. t. LXI str. 58).

Prawo świadczenia w sprawach cywilnych i kryminalnych. Z mocy Ukazu Najwyższego z d. 24 Maja 1862 r., żydzi, na równi z innymi mieszkańcami kraju, mogą być świadkami prawowalnymi przy spisywaniu wszelkich aktów no-

tarjalnych i stanu cywilnego. Ukaz ten znosi także wszelką różnicę między zeznaniami żydów, a zeznaniami chrześcijan w sprawach kryminalnych ¹⁾. (D. P. t. LX str. 19).

Prawo trzymania slug. Przez postanowienie b. Rady Administr. Król. z d. 24 Maja 1857 r., o urządzeniu przy biurze Warszawskiego Oberpolicmajstra kontrolli służących, wzbronionem było żydom w Warszawie najmowanie mamek chrześcijańskich. Ponieważ zakaz ten w praktyce nie był przestrzegany, a z drugiej strony sprzeciwiał się myśli Ukazu Najwyższego z d. 24 Maja 1862 r., b. więc Komitet rządzący art. 2329 swych postanowień, ograniczenie powyższe uchylił.

Zwolnienie od powinności wojskowej. Przepisy Najwyższej zatwierdzone d. 26 Czerwca 1860 r., o osobach i stanach nieulegających poborowi do wojska, lub czasowo odeń wolnych, stanowią, że rabini przez rząd zatwierdzeni, oraz 60-ciu z kandydatów zostających przy rabinach dla nabywania praktycznych wiadomości, zwolnionych zostaje od powinności wojskowej, przez czas pełnienia obowiązków swego powołania. Również wolni są od powinności rekruckiej żydzi właściciele ziemscy, którzy przed 1865 r., nabyli już prawo uwolnienia od wojska, na zasadach wskazanych w postanowieniach Najwyższej zatwierdzonych d. 14 Września 1843 r., o powinności rekruckiej żydów w Królestwie.

II. Prawa majątkowe.

Prawo nabywania nieruchomości. Ukazem Najwyższym z d. 24 Maja 1862 r., uchylonym został dekret króla Saskiego, księcia Warszawskiego z d. 19 Listopada 1808 r., ograniczający żydów w prawie kupna, lub nabywania innym jakim bądź sposobem na własność, majątków nieruchomości. Ukaz ten przyznaje żydom prawo nabywania na własność wszelkiemi prawem dozwolonemi środkami, domów i wszelkich innych nieruchomości.

Postanowieniem b. Komitetu rządzącego z d. 24

¹⁾ Przepisy zawarte w art. 414 Kodeksu Cywilnego, wedle których żydzi nie mogą być opiekunami, ani członkami rad familijnych nad nieletniemi dziećmi chrześcijańskiemi, zachowują swą moc po dziś dzień.

Lipca 1865 r., w przedmiocie praw żydów posiadających grunta czynszowe, wyjaśnionem zostało, że żydzi ci podchodzą pod moc Ukazu Najwyższego z d. 19 Lutego 1864 r., o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskiem.

Prawo kollatorskie. Wedle przepisów kościoła katolickiego, osoba która funduje kościół i zaopatruje go w dostateczne środki utrzymania, nabywa nietylko dla siebie, ale i dla potomków swoich, prawo wybierania i przedstawiania biskupowi, księdza do odprawiania służby kościelnej w tej świątyni. Przywilej ten nosi nazwę „prawa kollatury“ czy „patronatu“, a osoba używająca go, zowie się kollatorem, lub patronem. Ukaz Najwyższy z d. 24 Maja 1862 r., dozwalając żydom nabywania majątków ziemskich, pomiędzy innemi stanowi, że prawo kollatury do posad duchownych i przedstawiania kandydatów na takowe, w majątkach będących własnością żydów, o ile prawo to połączone z własnością majątku należy do nich—właściciele żydów, przechodzi na rząd. Okoliczność wszakże ta nie zwalnia posiadacza żyda od obowiązku wnoszenia wraz z parafianami, w stosunku odpowiednim, składek pieniężnych na utrzymanie kościoła, plebanji, cmentarza i t. d. W obecnym czasie żydzi właściciele majątków ziemskich, powinnyści tej nie podlegają, ile, że Ukaz Najwyższy z d. 14 Lipca 1864 r., odnośnie do patronatu w parafjach rzymsko-katolickich stanowi, że w dostarczaniu składek na kościół, biorą udział sami parafjanie wyznania rzymsko-katolickiego.

Prawo trudnienia się handlem i przemysłem. Wolność trudnienia się wszelakiego rodzaju handlem i przemysłem, przysługuje żydom na równi z innymi mieszkańcami kraju, z wyjątkiem jedyne go tylko ograniczenia, przewidzianego art. 252 Najwyżej zatwierdzonej ustawy o dochodach z trunków w Królestwie Polskiem (Dz. P. t. LXV str. 80). W artykule tym mianowicie powiedzianem jest, że żydom wolno na zasadzie przepisów ustawy o trunkach prowadzić handel *hurtowy* trunkami w każdym miejscu, *cząstkowy* w większych i mniejszych miasteczkach, we wsiach zaś tylko tam, gdzie mieszkają sami żydzi. Co do cząstkowego handlu trunkami po innych wsiach, pozostają w swej mocy przepisy, wzbraniające żydom tego handlu, aż do dalszego stanowczego rozporządzenia.

O urządzeniu społecznem żydów.

I. Urządzenia gminne.

Gminy i dozory bóżnicze. Żydzi Królestwa Polskiego nie mają oddzielnego od innych mieszkańców kraju urządzenia społecznego. Jako obywatele miejscy, należą do ogólnego mieszczaństwa i podlegają we wszelkich sprawach społecznych rozporządzeniom magistratów. W gminach wiejskich żydzi posiadający niemniej jak trzy morgi gruntu (1½ dziesiątyn) używają prawa uczestniczenia w zgromadzeniach gminnych. Jedynie tylko w osadach tworzą jakoby oddzielne gminy, i to tylko w wypadkach wskazanych w postanowieniach Komitetu do Spraw Król. Polskiego, Najwyżej zatwierdzonych d. 7 Lipca i 25 Września 1878 r. Przez obydwie te postanowienia, żydom mieszkającym w osadach wolno miewać oddzielne zebrania dla obradowania w sprawach, dotyczących zarządu funduszami, wyłącznie do zgromadzenia żydowskiego należąciami.

Powyżej było już przytoczonem, że władza dozorów bóżniczych ogranicza się właściwie na sporządzaniu rozkładów opłat gminnych: na utrzymanie synagog, domów modlitwy, rabinów, duchownych i innych oficjalistów gminnych, oraz na utrzymanie cmentarzy. Niezależnie od tych funkcji, na zasadzie art. 6 Najwyżej zatwierdzonego prawa z d. 19 Czerwca 1870 r., o zarządzie zakładami dobroczynnymi w gubernjach Król. Polskiego, powierzoną została dozoram bóżniczym opieka nad biednymi żydami, oraz nad domami schronienia starców i sierot tegoż wyznania. Zwierzchnicy atoli zarząd temi instytucjami, jak również i szpitalami dla chorych żydów istniejącymi, należy, po zniesieniu rad szczegółowych opiekuńczych, do rad miejskich i gubernialnych dobroczynności publicznej.

Fundusze na utrzymanie gmin. Po zniesieniu, jak to wyżej było przywiedzionem, oddzielnych poborów od żydów w rodzaju koszernego, biletowego i rekrutowego, żydzi Królestwa Polskiego nie podlegają obecnie żadnym wyłącznym na rzecz skarbu opłatom. Wydatki na utrzymanie gmin po okręgach bóżniczych pokrywają się: opłatami religijnymi, dobrowolnymi ofiarami, dochodami z przynależnych gminom posiadłości czynszowych i kapitałów, i wreszcie składkami gminnymi. Do poboru religijnego na-

leżą: opłaty pobierane za różne obrządki religijne, jak obrzezanie, śluby, używanie „mikwy“ (kąpieli rytualnej) i t. p., wpływy z miejsc w synagodze, z przywoływania do rodaków i innych honorowych w synagodze czynności, ze sprzedaży jabłek rajszych na święta „szafasów“¹⁾, mąki koszernej na „Passach“ i wielu innych. Większa część tych opłat oddaje się zwykle prywatnym osobom w kilkuletnią dzierżawę.

Gdy wpływy te, po największej części przypadkowe i niepewne, na utrzymanie gmin nie starczą, rozpisywane więc być jeszcze muszą na członków gmin rozkłady opłat rocznych, według porządku, wskazanego w postanowieniu Namiestnika Król. z d. 20 Marca 1821 r., i okólniku b. Kom. Rząd. Spr. Duch. i Oś. publicz. z d. 22 kwietnia t. r. Odnosnie do rozmiaru tych składek, członkowie gmin dzielą się na cztery klasy; summa ze składek otrzymać się mająca, dzieli się na dziesięć równych części, z których cztery pobierane być winny od kontrybuentów pierwszej klasy, trzy od drugiej, dwie od trzeciej, i jedna od czwartej klasy. Do klasy piątej należące osoby, wolne od składek.

Etaty gminne, czyli wykazy dochodów i wydatków, układane być winny przez dozory bożnicze co trzy lata, i zatwierdzone przez urzędy powiatowe i gubernialne. (Etat gminy Warszawskiej ulega zatwierdzeniu Ministerstwa Sp. wewnet.).

W r. 1867b. Rada administracyjna Królestwa dozwoliła dozorum bożniczym zbierać ofiary na udzielenie wsparcia rekrutom żydom, oraz na wykup ich od wojska, z obowiązkiem przedstawiania formalnych wykazów tych ofiar. (Z wprowadzeniem ogólnej powinności wojskowej zbieranie tych ofiar usunięto).

II. Wychowanie publiczne.

Zakłady naukowe. Wstęp do wszystkich bez wyjątku zakładów naukowych rządowych w Królestwie Polskiem,

¹⁾ Do roku 1871, na mocy oddzielnych rozporządzeń dochód ze sprzedaży jabłek rajszych w całym Królestwie, przeznaczony był na utrzymanie szpitala staroz. w Warszawie, który posiadał wyłączny przywilej sprowadzania tych jabłek i ich wyprzedazy. Ze zmianą ogólnej taryfy celnej, przywilej ten uległ zniesieniu.

stoi otworem dla wszystkich stanów i wyznań. Szkoły elementarne dla dzieci żydowskich, przez rząd założone i utrzymywane, istniały przed rokiem 1864 tu i ówdzie w kraju. Celem atoli większego jeszcze ułatwienia rodzicom prawidłowego kształcenia swych dzieci, Ukaz Najwyższy z dnia 30 Sierpnia 1864 r., dozwała mieszkańcom gmin miejskich i wiejskich, różniącym się od reszty ludności mową lub wyznaniem, zakładać oddzielne szkoły początkowe dla swej dziatwy na zasadach ogólnych; w razie ubóstwa, mieszkańcy ci mają nadto prawo do subsydjum rządowego na utrzymanie tych szkół.

Na mocy też tego zezwolenia w niektórych większych miastach staraniem gmin, lub prywatnych osób nastąpiły także szkoły początkowe dla dzieci żydowskich, i z wielkim pożytkiem dla sprawy krzewienia oświaty wśród żydów działają. (W Warszawie szkół elementarnych rządowych dla dzieci żydowskich istnieje od dawna 7—nowa gminna podotąd żadna nie nastąpiła).

Przeważna atoli większość żydów w kraju, umysłowo zacofana, woli po dziś dzień posyłać swą dziatwę do t. zw. „Chederów“ (szkółek religijnych średniowiecznego ustroju), niż do publicznych zakładów wychowawczych.

(O niegdys istniejącej szkole rabinów w Warszawie powyżej była mowa).

III. Prawo przemieszkowania i przesiedlania się.

Wszelkie ograniczenia objęte w dawniejszych rozporządzeniach, co do zamieszkiwania żydów w miastach, lub niektórych ich dzielnicach, a także i po wsiach, również w 21-wiorstowym pasie granicznym, uchylone zostały art. 2-im Ukazu Najwyższego z d. 24 Maja 1862 r., tak, że obecnie żydzi używają prawa przemieszkowania wszędzie w kraju.

Odnośnie do przesiedlenia się żydów z Królestwa Polskiego do Cesarstwa i na odwrót, stosowane są przepisy, objęte Ukazem Najwyższym z d. 8 Lipca 1868 r., wedle których, obywatela wszystkich części Cesarstwa, wszystkich stanów i wyznań, mogą swobodnie przesiedlać się do gubernji Królestwa, przy zachowaniu warunków tymże Ukazem wskazanych, i naodwrót, żydzi tutejszego kraju mają

prawo przesiedlenia się do wszystkich miejsc w Cesarstwie na mocy szczególnych w tej mierze rozporządzeń.

Żydzi zagraniczni pragnący przesiedlić się do tutejszego kraju, nie podlegają żadnemu w tej mierze ścieśnieniu; przyjęcie przez nich rosyjskiego poddaństwa dokonywa się według przepisów Najwyższej zatwierdzonej uchwały Rady Państwa z d. 10 Lutego 1864 r.

Wydalenie się żydów tutejszych zagranicę, dozwolone jest pod warunkami, wskazanymi w ogólnej ustawie o paszportach.





F

22.037